

Prenumerata.

We Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 Kwartalnie 3 „ 60 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do do-
 mu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 00 „
Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o słuchach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Rzymsko-katolickie:
 Dziś: Medarda.
 Jutro: Serce Jezusa.
 Pojutrze: Małgorzaty.

Grecko-katolickie:
 Fteraponta.
 Nykity pr.
 Fteodozji.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jele-
 nie i kozły (rogacze).

Wschód słońca o 4 g. 07 m.
 Zachód słońca o 7 g. 50 m.
 Barometer 760. Słota.

Wylewy.

Sześć dni i nocy trwała ślota bez przerwy, w odstępach czasu przybierając nawet rozmiary nawalnej ulewy. Skutki tego elementarnego nieszczęścia dotknęły głównie całe Podgórze karpackie od Tatr aż do Czerniowiec. Szkody można z pewnością obliczać na miliony, i są one tem dotkliwsze, ileże trafiają ludność na przednoku, a niedostatek wywoła niezawodnie zaraźliwe choroby. Czy okolice dolnych spływów rzek będą także narażone na powódź, to zależy od zaprzestania ulewy.

Jeżeli od wczoraj ustała ślota w górach, podobnie jak we Lwowie, natenczas zachodzi prawdopodobnie, że obszary położone w dolnym biegu Dunajca, Wisłoki, Wisłoka, Sanu ujdą tym razem klęski, a Wisła również nie wyleje, inaczey mielibyśmy powtórzenie strasznej powodzi z roku 1884.

W każdym razie fundusze państwa i kraju będą musiały pospieszyć z pomocą zrujnowanemu włościanstwu tam, gdzie zatopione i wymulone oziminy nie są już do odratowania, i gdzie chyba jeszcze tylko zasiewem rzepy można będzie powetować trochę straty. Powtórne likwidacja odpisów i zastanowienie egzekucyj podatkowych musi pójść w parze ze wzmiankowaną pomocą, bo jeżeli sekwestratorzy nie przestaną grasować po wsiach głodem zagrożonych lub głód cierpiących, to ludność będzie do rozpacz przywiedziona.

Wreszcie klęska tegoroczna jest nowem przypomnieniem regulacji rzek, odkładanej z roku na rok przez pp. dyetarjuszów parlamentarnych, nowem memento, po za którym stoi już tylko — klątwa, bo gdy się zdawało, że katastrofa z roku 1884 przecież będzie stanowczą nauczką, to dziewięć lat zmarnowanych od owej pory przez Koło polskie w Wiedniu na rozmaitych wysługach — wystarczyły powinny do powiedzenia sobie, iż cierpliwość ma także granice.

W dzień pogrzebu śp. Teofila Lenartowicza.

Słowo do nauczycielstwa.

Polska złożyła za dni kilka w grobie zasłużonych zwłoki serdecznego swego syna, lirnika mawozwieckiego, ptaszę pól i gajów ojczystych — piewę i wieszczą narodowego. Serce Jego bóg już przestało — ale duch Jego żyje i żyje w pieśni — będzie! Pokolenia „Bitwy Racławickiej“ nie zapomniają, a w słowach wieszczą czerpać będą myśl przewodnią dla przyszłości i wielką miłość ojczystej ziemi i program pracy dla tych i z tymi, o których Jego pieśń mówi:

„Z niemi, z niemi, dla tej ziemi
 Wstaje zorza nowa:
 Nowa szlachta, Jenerale
 Bartosz z pod Krakowa!“

Koledzy i koleżanki! — W dniu uroczystym oddania zasłużonej czołki dla tułacza pieśniarza, w dniu, w którym ciało Jego spocznie w ojczystej ziemi, bądźmy duchem obecni temu aktowi. Duchem przeniesimy siebie i młodzież do grobowców nad Wisłą, wskażmy tej młodzieży serdeczne Jego słowa i pieśni, pouczmy starszych o tej postaci, która podsłuchiwała tętno ludowego życia i językiem ludu przyszłość w pieśni jako spuściznę mu zostawiła:

„Nie pomoże, mocny Boże,
 Tylko tak być musi,
 Jak Moskala my nie zdusim,
 To nas Moskal zdusi.“

A my! — koledzy i koleżanki! W chwili tej uroczystej złożymy na mogile wieszczą wieniec, upleciony z haseł, jakie tenże w pieśniach złożył — z haseł, których celem miłość ojczyzny przez lud!

Wieniec tym, niech będzie praca uczeniwa — praca szlachetna nad oświatą ludu! — Do pracy tej jednak potrzeba wielkiego zaparcia się siebie, wzajemnej zgody, za nią jedności; — a przez te czynniki osiągniemy siłę wielką moralną, decydującą w sprawach wychowania publicznego — jako wielkiej i świętej pracy narodowej, za którą odpowiedzialni jesteśmy tak przed Bogiem, jak i przed narodem. Do pracy tej jednak zrzucimy z siebie ciężar wad i błędów, jakie posiadamy i popełniamy, a z których nieprzyjaciele oświaty korzystają, nie tyle nas, ile pracę naszą, gwoździ rekeyjnym celem potępiają i w podejrzenia różne wprawiają. Na to wskazał nam radę wieszcz zmarły, radę, którą i do siebie i do nieprzyjaciół zastosujemy:

„Puszczać kosy na te chwasty,
 Co nam pola głąszą,
 Kochać Polskę nie połową,
 Ale całą duszą!“

Nie pora zaś nad trumną wieszczą wytykać sobie błędy i usterki, ale pora nad świeżą mogiłą przebaczyć sobie wzajemnie, a bijąc się w piersi, podać sobie dłonie, złączyć serca i ducha do wspólnej pracy, złączyć się wspólnie w potężną organizację, przejętą jednym duchem — jedną myślą — jednym celem — a wtedy śmiało możemy:

„Puszczać kosy na te chwasty
 Co nam pola głąszą!“

Gdzież te chwasty? Pozwólcie i wybaczyć koledzy i koleżanki! Wskażę Wam kilka, a to w tym celu, by mogiła wieszczą nimi się kiedyś nie zasiała.

Wykształcenie nauczyciela ludowego — godność stanu nauczycielskiego — oświata ludu, — to są ziarna posiewu przyszłości, które, gdy czuć nie będziemy, zagłuszą nam chwasty wsteczności, ciemnoty — a zatem upadku narodowości, a idea kosmopolityzmu zbierać będzie obfite żniwa. Praca nad własnym wykształceniem, to nasza siła, która umożliwi nam niesienie przed narodem oświaty kagańca, — tak, że społeczeństwo z ufnością za nami postępować będzie, a ze wstrętem odrzuci fałszywe i obłudne proroki, nie powołane, a jednak nurtujące dziś w falach życia. Nauczycielstwo ludowe inteligentne i wykształcone to silny kapitał narodowy — to potęga, z którą liczyć się będą i wielcy i mali. Uczmyż się zatem, byśmy prawdziwą oświatę szerzyć mogli!

Wykształcenie nauczyciela ludowego podniesie godność stanu nauczycielskiego. Zawód nauczycielski jest ważny i bardzo ważny. Baczmyż zatem każdej chwili i czuwajmy nad sobą, by godność stanu, jaką dźwigamy, nie upadała, ale podnosiła się. Pamiętajmy, że mamy być pierwsi między pierwszymi. Nie lekkomyślna zarozumiałość, ale pojęcie szczytnej pracy, jaką w społeczeństwie podejmujemy, ma być duchem ożywym naszego powołania. W podniesieniu godności stanu nauczycielskiego leży również nasza siła i owoce pracy naszej. Czuwajmyż przeto nad sobą, słabych pod-

nośmy na duchu — a zawsze łączmy się wspólnie jako karna falanga ludzi poważnych, ludzi pracy, którzy dobrze czują i wysoko cenią swe posłannictwo narodowe, a wtedy sztandar godności stanu nauczycielskiego wzniesie się wysoko!

Trzeciemi złotem ziarnem naszej pracy i siły jest oświata ludu. W pracy tej nie możemy zapomnieć nigdy, iż dzierżymy w rękach świętą ideę narodową, tj. oświatę ciemnych, niestety, jeszcze mas ludu — i że wykonanie tej pracy w rękach naszych spoczywa. Jesteśmy nauczycielami dzieci, bądźmy i nauczycielami ludu w całym tego słowa znaczeniu. Nie uchylajmy się przeto od żadnej pracy, która ma na celu rzetelną, uczeniwą a narodową oświatę ludu; bierzmy udział liczny w pracach, ku temu celowi przez ludzi gorąco kraj miłujących, podjętych — nie zrażajmy się przeciwnościami, ale właśnie wiarą silną w skutki pracy, nadzieją w przyszłość i miłością ojczyzny ogrzani, łammy przeszkody i stańmy się godnymi nauczycielami polskiego ludu. Starajmyż się zawsze o to, by potomność nie powiedziała o nas: „Wielu było powołanych, a mało wybranych“, ale owszem, by historia orzekła o nas, iż: „Mało było powołanych, ale wszyscy wybrani“.

Wykształcenie własne, godność stanu nauczycielskiego i oświata ludu — to czynniki, które tak sfery decydujące o naszych losach, jak i całe społeczeństwo ocenią należycie, a wówczas my możemy śmiało, wykonując myśl poety:

„Puszczać kosy na te chwasty
 Co nam pola głąszą“

a zawsze zaś powinniśmy:

„Kochać Polskę nie połową
 Ale całą duszą“.

(Szkołnictwo ludowe).

Uchwały wiecu ruskiej radykalnej partji.

III. W sprawie powszechnego głosowania.

Zważywszy, że dotychczasowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Rady państwa nie odpowiada wymogom sprawiedliwości, albowiem w dotychczasowej ordynacji wyborczej aktywne i pasywne prawa wyborcze nie stoją w żadnym stosunku do obowiązków, ciężarów i ofiar, ponoszonych przez obywateli w interesie państwa, a mianowicie powszechnego obowiązku służenia we wojsku i ciężkich na wszystkich obywatelach państwa wysokich podatków pośrednich; zważywszy następnie, że dotychczasowa ordynacja wyborcza nie odpowiada wymogom czasu i obecnego życia społecznego, którego najpierwszym postulatem jest obecnie bez względu na równość praw politycznych dla wszystkich obywateli; zważywszy, że wobec dotychczasowej ordynacji wyborczej życie polityczne w Austrii doszło do zupełnej stagnacji, tak, że obecne ciała ustawodawcze wcale nie reprezentują woli ludu, zaś we wnętrzu swoim tak są wzajemnie związane sztucznymi partjami, iż nawet najbardziej piekących potrzeb obywateli nie są w stanie zaspokoić; zważywszy wreszcie, że przy teraźniejszej sztucznej ordynacji wyborczej 3-miljonowy naród ruski w Austrii zarządzony jest, pod względem nacjonalnym, na wieczne uposledzenie, wiec domaga się zaprowadzenia powszechnego, bezpośredniego, dla wszystkich równego i tajnego głosowania i wzywa wszystkich obywateli do energicznego domagania się tego prawa.

Wiec poleca komitetowi wykonawczemu, porozumieć się ze wszystkimi partjami Austrii, ma-

jącymi w swych programach powszechne prawo głosowania, celem rozwinięcia wspólnej akcji dla osiągnięcia wspomnianej reformy wyborczej.

Wiece podnosi stanowczy protest i wyraża swe oburzenie z powodu odzywających się głosów w Radzie państwa, osobiście Koła polskiego, ażeby w razie wyborczej reformy wyłączyć od takowej Galicję i jest zdania, że to był by akt barbarzyńskiej przemocy nad prawami obywatelskimi mieszkańców Galicji (uchwałę tę zakomunikowano telegraficznie p. Jaworskiemu).

IV. W sprawie stanowiska partji do innych partji.

Wiece postanawia, ażeby rusko-ukraińska radykalna partja postępowała i nadal samodzielnie i wzywa wszystkich ruskich wieśniaków i małomieszczan, ażeby przystępowali do radykalnej partji i wszystkimi siłami starali się o przeprowadzenie programu takowej.

Wiece protestuje przeciw nadużywaniu przez księży ich duchownej władzy i religijnych uczuć ludu dla celów politycznych i wzywa cały naród, ażeby takimi bezprawnymi groźbami nie dawał sobie ujmywać swoich praw obywatelskich.

V. sprawie wydawnictw radykalnych Chliboroba i Naroda wiec wezwał lud do energicznego popierania i szerzenia takowych.

Z wniosków uczestników wiecu uchwalono, jak wiadomo, uznanie dla posła Pernerstorfera, które wysłano telegraficznie równocześnie z telegramem do p. Jaworskiego. Nareszcie polecił wiec komitetowi wykonawczemu poczynienie kroków, celem usunięcia niektórych, szkodliwych dla gospodarstwa wobec grożącego niebezpieczeństwa cholery i uzyskanie zniesienia zakazu moczenia konopi rujnującego przemysł tkacki po wsiach.

Inspektorat przemysłowy.

I. W ustawodawstwie nowożytnem kwestja uregulowania stosunku między „pracodawcą“ a robotnikiem zajęta bezsprzecznie najpoważniejszą miejscę i od jej załatwienia zależy, jakim torem potoczą się dzieje w przyszłości. Uregulowanie tej kwestji zaprzęta umysł już od wieku, niestety przyznać trzeba, że dotąd niezadowolone zupełnie, jakkolwiek czyniono różne starania.

Jednym z najpoważniejszych owoców tych starań jest u nas w Austrii t. inspektorat przemysłowy, stworzony celem ochrony klas roboczych. Atoli cóż z tego, skoro instytucja ta przez rząd stworzona a bynajmniej nienależycie poparta, nie potrafiła i nie potrafi, jeżeli nb. nie doczeka się gruntowniejszych reform, przyczynić się bodaj w

części do rozwiązania tak ważnego problemu. I nie dziwnego. Instytucja narzucona z góry przez rząd nie mogła wzbudzić do się zaufania ani u „pracodawców“, ani u robotników. Robotnik nie znalazł w niej tego, co mu potrzeba, i odnosi się do niej pesymistycznie, „pracodawca“ zaś znalazł lichego kontrolora, którego kontrolę, jakkolwiek bardzo pobieżną, znosić nie myśli. Co więcej, instytucja ta, pozbawiona niemal zupełnie prawa egzekutywy, skazana na załatwianie swych czynności w przedłużonej drodze administracyjnej, urzędnicy jej nieliczni, nie mogący wydać ani w dziesiątej części swym obowiązkom — oto mizerny rezultat długoletnich usiłowań!

Ale nim kilka uwag naszych tej sprawie poświęcimy, poznajmy przedewszystkiem sprawozdanie centralnego inspektora dra Migerki za r. ubiegły 1892.

W roku ubiegłym zwiedzili inspektorowie przemysłowi ogółem 7700 przedsiębiorstw, które zatrudniały ogółem 369.540 robotników. Z liczby zwiedzonych przedsiębiorstw 3458 nie posiadało motorów. W 80 wypadkach urządzono noene odwiedziny. W 4242 przedsiębiorstwach pędzonych siłą mechaniczną, wynosiła siła ruchu 256.507 koni. Z liczby tej wypadła na parę 73 proc., na wodę 21 proc., a 1 proc. na motory innego rodzaju. Na każde ze zwiedzonych przedsiębiorstw przypada przeciętnie 48 robotników. Porównawszy tę cyfrę z cyfrą sprawozdania zeszłorocznego (przypadało wówczas 52 robot.), okazuje się, że ilość drobnych przedsiębiorstw zwiedzonych zwiększyła się.

W ubiegłym roku otrzymały inspektoraty 4934 zaproszeń na komisje. Z tych było komisji budowlanych tj. dla potwierdzenia nowych budowli, dobudowań i przebudowań 1662, kolaudacyjnych dla zbadania, czy przedłożone plany budowy zostały wykonane 535, innego rodzaju komisji spowodowanych bądź nieporozumieniami, bądź wypadkami itp. 2737. W 1741 wypadkach brali urzędnicy inspektoratu udział osobiście, w 1029 znosili się ze stronami pisemnie. Zwiększona liczba komisji budowlanych — świadczy jak mówi sprawozdanie — o pomyślnym rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, z drugiej zaś strony przedstawia takowa fakt pomyślny, że wymagania ustawy co do warunków sanitarnych i zdrowia robotników co raz bardziej zostają wprowadzone w życie.

Dalej oświadcza centralny inspektor, iż sprawozdania wszystkich inspektorów przemysł. konstatują powolne, ale ciągłe polepszenie się stosunków zdrowotnych w warstwach, fabrykach i mieszkaniach robotniczych, zwłaszcza w nowych budowlach, na które moeno się zważa, aby czyniły

zadość wszelkim przypisanym wymogom co do światła, powietrza i bezpieczeństwa. Wezwany osobnym poleceniem ministerjalnem w sprawie poczynienia odpowiednich zarządzeń przed grożącym niebezpieczeństwem cholery, starał się inspektorat spełnić włożony nań obowiązek. Bezwątpienia akcja niedopisała w poszczególnych wypadkach, w ogóle jednak przy pomocy samychże właścicieli przedsiębiorstw i przy pomocy lekarzy fabrycznych odniosła skutek dodatni.

Ubezpieczenie robotników od wypadków pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Przymusowe zabezpieczenie z samej natury rzeczy rozwinać się nie może w całej pełni. Zanotować atoli wypadki, że bardzo często mieli inspektorowie dokładne wiadomości o tych wypadkach, które się wydarzyły w przedsiębiorstwach nie biorących udziału w ubezpieczeniu. Jednym z najważniejszych błędów w instytucjach ubazpieczeń robotników od wypadków jest to, iż sprawy bywają nader powoli załatwiane i nieustannie w tym względzie napływają skargi. Winą atoli tego jest to obok innych, że doniesienia o wypadkach w przedsiębiorstwach bywają skutecznie nader późno, a nadto sami „pracodawcy“ wymyślają rozmaite trudności, które stają na przeszkodzie szybkiemu załatwianiu spraw.

Kasy chorych przedstawiają niemięjsze braki. Zdarza się nader często, że robotnicy zatrudnieni tygodniami a nawet miesiącami nie są zgłoszeni w kasach chorych. „Pracodawcy“ usprawiedliwiają się bądź czem, że np. robotnik wstępujący do pracy oświadczył, iż do kasy chorych należy i tem się zadowolnia. Szczególniej nie spełniają zgłoszeń do kas chorych — jak podnoszą sprawozdania — przedsiębiorstwa budowlane i gospodnie. Co więcej zdarzały się nawet wypadki, że „pracodawca“ nie wiedział o tem, iż i on ze swej strony ma opłacać kasę chorych za zatrudnionego u siebie robotnika. Niezwykle też sprawia trudności ta okoliczność, iż zwłaszcza drobni przedsiębiorcy nie podają wykazu robotników, zaś robotnicy pomocniczy przy wielkich przedsiębiorstwach należą często do rozmaitych kas chorych a rubryka odnośna nie bywa należycie wypełniana. Nadto wielu z „pracodawców“ stara się ciężar kas chorych zrzucić z siebie a mianowicie w ten sposób: ponieważ dla robotników przemysłu domowego nie istnieje obowiązek ubezpieczenia się, więc podają czasami robotników u siebie zatrudnionych jako robotników przemysłu domowego i w ten sposób usuwają się od płacenia do kasy chorych. Co do samych kas chorych, to wiele z nich cierpi dotkliwie na brak członków, inne zaś wykazują braki w zarządzie.

Szczególnie uskarżają się inspektorowie jedno-

Moja żona podczas burzy.

Obawa burzy jest jedną z najdokuczliwszych słabości ludzkich. Ulegają jej przedewszystkiem kobiety, niekiedy pieski pokojowe, zaś bardzo rzadko mężczyźni. Śmieszna ta słabość więcej niż każda inna obawa paraliżuje rozsądek ludzki i zazwyczaj żadnymi argumentami niepodobna przekonać takiego człowieka, że strach jego jest pozbawiony wszelkiej podstawy. Niejedna kobieta śmiało spojrzy w oczy samemu djabłu, nie przestraszy się nawet myszy, a wobec błyskawicy i grzmotu odchodzi od rozumu.

Przebudził mnie ze snu przeraźliwy krzyk mojej żony.

— Wiliams, Wiliams! — rozlegało się z jakiegoś miejsca oddalonego.

Oprzytomniawszy, odpowiedziałem:

— Ewangelina! czy to ty tak krzyczysz? Gdzie ty jesteś?

— Schowałam się do spiżarni! Jak tobie nie wstyd spać podczas tak strasznej burzy?

— Nie mogłem wstydzić się, skoro spałem. To nonsens. Trudno wstydzić się we śnie.

— Wiem od dawna, że jesteś bezwstydnikiem.

I po tych słowach usłyszałem dochodzące ze spiżarni lkania. Powstrzymałem się od wyrzutów, jakie miałem już wypowiedzieć i jak najłagodniej odrzekłem:

— Bardzo mi ciebie żal. Ale chodź duszko tutaj!

Ona płakała dalej.

— Wiliams! — rozległ się znowu krzyk rozpaczliwy.

— Boże mój! co się stało?

— Więc ty jeszcze w łóżku?

— Naturalnie! Alboż co?

— Proszę cię, wstań natychmiast! Powinieneś choć trochę przecież dbać o swe życie, jeżeli nie przez wzgląd na mnie, to przez pamięć na nasze dzieci!

— Ale o cóż chodzi! Nie rozumiem ciebie!

— Ach Boże mój! Czyż nie wiesz, że podczas takiej burzy najniebezpieczniejszą rzeczą jest pośpiecie? We wszystkich książkach naukowych znajdziesz o tem. Ale tobie to wszystko jedno, bo ty dla lenistwa i spania gotów jesteś uczynić ofiarę z życia i szczęścia własnej rodziny!

— Dajżeż pokój, do diabła, ja już...

Dalsze słowa moje przerwała nagle błyskawica, grzmot i przeraźliwy krzyk mojej żony.

— A widzisz, a widzisz! Wiliams, jak można być takim bezbożnikiem i wymawiać podobne wyrzuty w tak straszną burzę?

— Ależ ja nie złego nie powiedziałem. Zresztą słowa moje nie mają żadnego związku ze stanem atmosfery. Grzmoty rozlegałyby się, choćbym nawet ust nie otworzył. Należy ci wiedzieć, że gdy atmosfera nasycona jest elektrycznością...

— Tak, zapewne, ty zawsze masz rację! Przecież wiesz, że nad domem naszym nie ma piorunochronów i że twoja żona i dzieci narażone są teraz na straszne niebezpieczeństwo. Boże mój! co ty tam robisz, zapalasz zapalke? podczas takiej burzy? Chybaś zwarjował?

— A cóż to komu szkodzi? Ciemno jak w mo-

— Natychmiast zgaś mi zapalke! Widocznie chcecie nas wszystkich zgubić! Przecież wiesz, że ogień przyciąga pioruny.

Wtem grom huknął z całej siły.

— Słyszysz, słyszysz? Ot co zrobiliście?

— Ja? Jeżeli zapalona zapalka może przyciągnąć piorun, to nie może go przecie wywołać. Jeżeli zaś ten huk skierowany był na moją zapalke, to należy przyznać, że pan piorun nie bardzo umie trafić do celu.

— Wiliams, jak tobie nie wstyd mówić takie bluźnierstwa! Życie nas wszystkich wisi na włosku a ty w podobnej chwili wypowiadasz takie wyrzuty! Czy mówiliście pacierz idąc spać?

— Chciałem... ale... widzisz przypomniałem sobie bardzo śmieszny wypadek... a później zapomniałem i zasnąłem...

— Trach, bum, bach!...

— Boże mój, zgineliśmy! Nie ma ratunku! Ach ty bezbożniku! jakże ty w taki czas mogłeś iść spać, nie zmówiwszy pacierza?

— Wczorajem była pogoda piękna, najmniejsza chmurka nie pokrywała nieba. Jakim sposobem mogłem przypuszczać, że za tak mały mój grzech cała przyroda zawrze taką złością i burzą? Ale z twej strony nieładnie robić mi ze to wyrzuty. Wiesz, że zdarza mi się to bardzo rzadko, a przynajmniej nie trafiło się ani razu od owego wielkiego trzęsienia ziemi, które, jak mówiłeś, ja sprowadziłem.

Ogromny huk rozległ się znowu nad domem.

— Boże! Boże! z pewnością piorun uderzył gdzieś blisko. Nie dożyjemy do jutra! Gdy nie stanie nas na tej ziemi, wtedy dopiero przekonasz się, że powodem śmierci naszej była twoja mowa bez-

zgodnie na małą troskliwość o bezpieczeństwo życia robotników zajętych przy przedsiębiorstwach budowlanych, w kamieniołomach i przy maszynach rolniczych. Jakkolwiek rolnictwo usunięte jest z zakresu działania inspektorów, to jednak w tym względzie zrobiono także nieco, gdyż władze krajowe, bądźto ogłosiły już odpowiednie przepisy co do bezpieczeństwa robotników rolnych, bądźto w najbliższym czasie ogłoszą.

Szczególniejsze zasługi w kierunku zabezpieczenia przed wypadkami położono przemysłowo-hygieniczne muzeum we Wiedniu, założone w roku 1889. Towarzystwo to liczyło z końcem 1892 r. 487 członków przeważnie z zagranicy. Majątek wynosił 49.000 zł. Modeli liczyło muzeum 311, duplikatów 66 i 234 graficznych przedstawień przyrządów służących do ubezpieczenia. Towarzystwo przyczynia się nadto do wydawania swego organu. Liczba zwiedzających wynosiła w ubiegłym roku 4.306.

W Ołomuńcu i Chebie urządziło muzeum wędrowną wystawę, a lwowską wystawę budowlaną obesłało przyrządami, służącymi do ubezpieczenia w przemyśle budowlanym.

KRONIKA.

Kilkudniowa słońca nie dała się dotąd uczuć zbyt dotkliwie placowi na Stryjskiem. Ucierpiał tylko najbardziej drogi dojazdowe, których naprawa ma być dziś ukończoną.

Gmach panoramy lwow. wystawy kraj. rośnie jak na drożdżach. Ustawienie żelaznej konstrukcji zostało w całości ukończone. Obecnie prowadzone są roboty około oszalowania ścian ze wszystkich stron równocześnie.

Projekt wystawy produktów solnych wielkich, oraz dat historycznych i statystycznych, wraz z rysunkami i przekrojami, został już wygotowany i przedstawiony do zatwierdzenia lwowskiej dyrekcji skarbowej.

Zarząd dóbr tarnowskich, należących do marszałka krajowego, ks. Sanguski, zamierza wystąpić na powszechnej wystawie krajowej z oddzielnym pawilonem. Między innymi byłoby tu przedstawione słynne gospodarstwo stawowe wraz z szkodnikami.

Komunikat komitetu pomnika Mickiewicza. Już po upływie, wyznaczonego przez komitet terminu do nadsyłania kantat, wpłynęły jeszcze dwie kompozycje muzyczne, a mianowicie pod godłami: „Fortuna juvat audaces“ i „Nadzieja“.

Z uniwersytetu. Dr. Kazimierz Żórawski, docent szkoły politechnicznej we Lwowie, miał na uniwersytecie Jagiellońskim wykład habilitacyjny na temat: „O przedstawieniu pierwiastków równań algebraicznych zapomocą nieskończonej ilości działań wymierzonych.“ Po wykładzie grono profesorów wydziału filozoficznego udzieliło p. Żórawskiemu „veniam docendi“ do matematyki na uniwersytecie Jagiellońskim. P. Alfred Pawlicki, rodem z Zalesia, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Myszkowski, ulubiony artysta teatru lwowskiego wystąpił gościnnie z trupą swoją operetkową w Przemysłu 3. bm. Pomimo niepogody i oddalenia znacznego od Zamku, gdzie p. M. dawał przedstawienie, salę zapętniła publiczność tak szczelnie, jak od dawnych niepamiętnych tam czasów. Wyborny artysta i jego towarzystwo, zyskało sobie ogólny poklask i uznanie. P. M. odjechał 6. bm. do Tarnopola na szereg występów, skąd znowu po 1. lipca do Przemysła powróci.

Z Brodów donoszą nam 6. bm.: Na wniosek wydziału uchwaliła dziś rada powiatowa wnieść ofertę do Wydziału krajowego z prośbą o udzielenie koncesji na skład soli we własny zarząd. Późem wybrała ks. Mandyczewskiego delegatem do rady szkolnej okręgowej.

W Szczawnicy, Żegiestowie (źródł), Rymanowie (źródł), Szkle i Krynicy otwartą została na czas tegorocznego sezonu kąpielowego stacja telegrafu dla powszechnego użytku, połączona z urzędem pocztowym, w pierwszych czterech miejscowościach z ograniczoną służbą dzienną, w ostatniej zaś z przedłużoną służbą dzienną do godziny 10. wieczór z wyjątkiem dni niedzielnych.

Listy z Argentyny, jak pisze *Israelita* warszawski, donoszą, że w każdym tygodniu powiększa się liczba nowych przybyszów, a jednocześnie wyjeżdża z tamtąd co tydzień partja kolonistów, którym dalszy pobyt w Argentynie nie jest już po myśli. Po największej części udają się do północnych Stanów mianowicie do Chicago, gdzie teraz z powodu wszechświatowej wystawy, silne jej zapotrzebowanie rąk robotniczych i gdzie dobry robotnik może zarabiać od 1 1/4 do 2 1/2 dolarów dziennie. Natomiast, piszą z prywatnych kolonij w Argentynie: „Kto szczerze chce pracować, ten może tu znaleźć zajęcie i chleb. Co do emigrantów barona Hirsza, nie mogę wam nie szczegółowo donieść, gdyż mieszkam od jego osad daleko. To tylko wam mogę powiedzieć, że ci emigranci, którzy wrócili do Europy, źle bardzo zrobili, i że wogóle nie wyjechał ani jeden porządny, ale sami próżniacy. Nie chcieli wprost pracować, pomagać nawet przy budowie domów, słowem, chcieli wszystko otrzymać gotowe, i aby baron Hirsz dał im gotowe bułki na drzewach. P. Goldszmid dobrze zrobił, że malkontentów tych odprawił napowrót do Europy. Buntowali bowiem spokojnych i do pracy chętnych. Teraz zdaje się, wszystko idzie lepiej.“

Z Odessy donoszą: „Dr. O. Bujwid, mianowany

profesorem higieny na krakowskim fakultecie medycznym, skończył odczyty dla lekarzy, lecz pozostanie tu jeszcze kilka miesięcy, gdyż prowadzący tutejszą stację bakteriologiczną dr. Palmirski wyjechał już na stałe do Warszawy.

Pewien student uniwersytetu w Odessie zadłużył się za mieszkanie, skąd powstała sprawa i wyrok, na mocy którego komornik położył areszt na pobierane przez studenta stypendjum. Zarząd uniwersytetu skarżył czynność komornika do sądu, który uznał działania komornika za nieprawne i polecił mu znieść areszt.

W mennicy wiedeńskiej prace około wybicia nowych monet postępują rażno naprzód. Do końca maja wybito złotych dwudziestokoronówek za 74 mil. koron, dwudziestogroszówek za 3 1/2 mil., dziesięciogroszówek za przeszło 1 mil., dwugroszówek za 250.000 a jednogroszówek za 140.000 koron.

Schwytany defraudant. Z Budapesztu donoszą, że aresztowano tamże młodego człowieka, na którego pada podejrzenie, że ongi spełnił defraudację w banku komercyjnym. Przechwytywany nazywa się Ignacy Fried, liczy lat 20, i był zajęty w biurze korespondencyjnym banku. Zwrócił na się uwagę wskutek tego, że zeszłego miesiąca zakupił we Wiedniu papiery wartościowe w wysokości 12.000 złt.

Z Berna (szwajcarskiego) donoszą 5. bm. Dziś po południu o godz. 5. zebrała się rada związkowa. Lud kantonu berneńskiego przyjął nową konstytucję państwa 56000 gł. przeciw 15000. 40000 obywateli nie głosowało. W kantonie Schwyz odrzucił lud 6000 gł. żądanie co do rozszerzenia prawa wolności handlowania. Kanton Schwyz jest prawie wyłącznie katolickim.

W Bernie zebrała się dziś międzynarodowa techniczna konferencja kolejowa. Austrję reprezentują pp. bar. Buschmann, Wiktor Roell i Karol Rumler. Oprócz Austrii biorą udział w konferencji: Niemcy, Belgja, Francja, Włochy, Luxemburg, Niderlandy, Rosja i Szwajcarja.

„Bulletin polonais“. W czerwcowym numerze tego dwumiesięcznika, wydawanego już 18 rok w Paryżu dla obznajomienia zagranicy z sprawami Polski dotyczącymi, znajdujemy między innymi pracę historyczną G. Bogustawskiego o początkach dziejowych narodu polskiego (Czasy przedhistoryczne i dynastia Piastów), ciąg dalszy przekładu „Ballady“ dokończony przez V. Gahterotta, dokończenie pracy F. Michałowskiego o przedhistorycznej etnografii, rys dziejowy A. Stekerta o wyprawie Jana Olbrachta na Turków w r. 1497, rozmaite itp.

Międzynarodowa wystawa fotograficzna w Genewie. Staraniem szwajcarskiego związku fotografów i genewskiego towarzystwa fotografów odbędzie się w czasie od 1. do 31. sierpnia, względnie do 15. września wystawa międzynarodowa w Genewie. Wystawa

bożna... Wiliams!

— Co takiego?

— Twój głos dochodzi mnie już z innego miejsca. Czy stoisz przed kominkiem?

— Przed kominkiem. Więc coż z tego?

— Odejdź mi od niego natychmiast! Więc ostatecznie chcesz zgubić nas wszystkich? Czy nie wiesz, że komin otwarty jest najlepszym dla pioruna przewodnikiem. Dokąd odszedłeś?

— Stoję u okna.

— Jezus Marja! Czyś ty już zgłupiał ostatecznie?! Toć najmniejszemu dziecku wiadomo, jak niebezpiecznie podczas burzy stać przy oknie! Nie, ja nie dożyję do jutra... Wiliams!

— Co takiego?

— Proszę cię, nie śpiewaj. Ile ja ci razy mówiłam, że śpiew wywołuje fale powietrza, prowadzące prąd elektryczny... W każdej książce naukowej znajdziesz o tem. Dlaczego ty otwierasz drzwi...

— Jakto i to szkodzi?

— On pyta, czy szkodzi? Ależ, małe dziecko wie, że przeciąg sprowadza pioruny! Proszę cię, zamknij je, bo zginiemy wszyscy. To niebezpieczeństwo w taki czas być w domu samą z tak nierozsądnym człowiekiem. Wiliams, co to tak stuknęło?

— A bodaj cię dja... W ciemności trąciłem się o ścianę i zrzuciłem obraz.

— Więc ty stoisz pod ścianą? Czyż ty nie wiesz, że mur jest najlepszym przewodnikiem pioruna? Odejdź mi natychmiast i chodź tutaj.

Poszedłem, ale spizarka była tak ciasna, że o mało się nie zadusiłem. Wróciłem do pokoju.

— Przynies mi niemiecką książkę z kominka i świecę, tylko jej nie zapalaj. W książce tej jest wiele dobrych rad naukowych.

Dobierając się do kominka, rozbilem parę waz, przewróciłem etażerkę z mnóstwem posażków i stłukłem sobie bok o krawędź komody. Żona moja tymczasem zapaliła świecę i zajęta czytaniem uspokoiła się na kilka minut.

— Wiliams! co to za szelest?

— To nie, to kot!

— Ach, Boże mój! Zamknij go w szafie. Przecież każdy kot jest naładowany elektrycznością. No, będzie to laska Boża, jeżeli ja nie osiwieję tej nocy — jęknęła i znowu zaczęła łkać.

Usiłując schwytać przekłętą kotkę, natłukłem powtórnie masę naczyń i przyozyniłem sobie kilka guzów.

— W niemieckiej książce powiedziano, że w razie wielkiej burzy należy usiąść na krześle na środku pokoju, wstawiając nogi krzesła w szklanki dla izolacji... Na miłość Boga, zrób to jak najprędzej.

Posłusznie ustawiłem krzesło na szklankach i siadłem na niem.

— Coś tu powiedziane jest o rozmaitych przedmiotach metalicznych, jak zegarek, pierścionki, klucze itd., tylko nie dobrze rozumiem, czy należy je usunąć, czy zbliżyć do siebie.

— Ja również nie tęgi jestem w języku niemieckim, ale przypuszczam, że należy otoczyć się niemi.

— Masz rację, gdyż metal wtedy działać będzie jako piorunochron. Wiliamsie kochany, włóż na głowę swój kask pożarowy, weź szablę i przypnij ostrogi. Tylko prędko...

Z rezygnacją spełniłem rozkaz, byle tylko pohamować gniew i niecierpliwość mej żony.

— Słuchaj, tu jeszcze jest mowa o dzwonieniu, tylko nie mogę zrozumieć, czy potrzeba dzwo-

nić, czy też przeciwnie.

— Ci uczeni niemieccy zawsze piszą tak niejasno, lecz mnie się zdaje, że należy dzwonić.

— Masz słuszność. Proszę cię, nie trać czasu zdejm z ściany dzwonek i dzwoń, ile masz siły. Może z pomocą Boga ocalimy się na ten raz.

Potrzeba wam wiedzieć, że wiejski domek nasz stoi na wzgórzu i otoczony jest w około domkami właściciąnskiemi.

Stanąwszy na izolowanym krześle i podzwoniwszy przez kilka minut, nagle spostrzegłem, że ktoś otworzył okienice, stanął przy oknie z latarnią i zawołał: „Co tam u diabła się dzieje?“

Przed oknem stał tłum ludzi, z ciekawością przyglądając się mojemu dziwnemu kostjumowi. Rzuciłem dzwonek, zeskoczyłem z krzesła i zacząłem ich uspokajać.

— Nic się nie stało, tylko z powodu burzy używałem różnych środków dla oddalenia pioruna.

— Z powodu burzy? Czyś ty zwarjował? Najpogodniejsza noc... Patrzaj!

Wyjrzałem przez okno i tak się zdziwiłem, że przez kilka minut nie mogłem wyrzec ani słowa.

— To rzecz niepojęta! Ależ my przez okienice widzieliśmy światło błyskawic i słyszeliśmy huk grzmotów!

Stojący za oknem wybuchnęli śmiechem tak serdecznym, że niektórzy aż popadali na ziemię. Wreszcie ktoś z tłumu zawołał:

— Że też panu nie przyszło do głowy otworzyć okienicę i wyrzec za okno. To coś pan słyszał, były wystrzały armatnie, a coś widział, blask rakiet i fajerwerków. Wczorajem telegraf przyniósł nam wiadomość o wyborze nowego prezydenta, na którego eżeś urządziliśmy tę uroczystość.

Mark Twain.

ta obejmować będzie wszystko, co się odnosi do fotografii, środków pomocniczych i okazów fotograficznych, a mianowicie: w I. dziale roboty fotografów zawodowych; w II. dziale, roboty dyletantów; w III. dziale, środki pomocnicze. Przedmioty dostawione być muszą na plac wystawy 15 dni przed otwarciem, a zabrane 8 dni po zamknięciu wystawy. Jako nagrody przyznane będą medale ze srebra pozłacanego, ze srebra i brązu, a także dyplomy. Przedmioty wystawione już poprzednio na innych wystawach nie będą premjowane. Zgłoszenia na wystawę przysłać należy do 30. czerwca b. r. do komisji organizacyjnej w Genewie.

Zmarli. W Augsburgu w 69 roku życia kompozytor dr. Hans Schletterer.

W Rottenburgu w Wirtembergji w 84 roku życia historyk kościelny, biskup Hefele, były profesor w Tybindze. Dawniej był gwałtownym przeciwnikiem dogmatu o nieomyślności papieskiej — w późniejszym wieku przyszedł do innego przekonania.

W Berlinie rzeźbiarz Otton Büchting.

Franciszek Balko, koncepista namiestnictwa w Żydaczowie, w 34 roku życia.

Kradzież miljonowa w banku neapolitańskim.

Przed sądem przysięgłych w Rzymie rozpoczęła się 5. bm. rozprawa przeciw b. kierownikowi filji rzymskiej banku neapolitańskiego, Cuciniello, przeciw kasjerowi banku d'Alessandro, niejakiemu pani Hadin i wreszcie przeciw pokątnym adwokatom Porchetto i Nicolai. Oskarżenie przeciw Cuciniello i d'Alessandro opiewa na spieniewienie, dokonane w urzędzie w kwocie 2,450.000 fr., a przeciw powyższej damie i dwóm pokątnym adwokatom na ukrywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży. Dyrektor banku neapolitańskiego zgłosił skargę cywilną. Prokurator i obrońcy wezwali 33 świadków. Prokurator świadkami udowodnić chce marnotrawstwo Cuciniello, a obrońcy natomiast moralny żywot podsądnego. Powołują się oni na zeznania świadka hr. Giusso i popularnego w Neapolu księcia San Donato. Posiedzenie rozpoczęło o g. 11. Cuciniello wprowadzają do sali żandarmi, schudł okropnie, wygląda jak szkielet. Na widok swoich synów, którzy ucałowali mu rękę, wybuchł spazmatycznym płaczem. Na zapytanie przewodniczącego odpowiada, że oskarżenie jest niesprawiedliwe, że podniósł kwotę 2,450.000 fr. celem wykonania operacji bankowej, do której był uprawnionym. Kasjer jest niewinnym. Gdyby był nie chciał wykonać jego zlecenia, to byłby go był oddalił. Operacja się nie udała, a ja znajduję się tu jako pospolity zbrodniarz.

Przewodn. Powiadasz pan, że byłeś uprawnionym do operacji bankowej, dlaczego jej nie wymieniasz i dlaczego nie zaciągnięto do żadnej książki kwitu, wręzonego kasjerowi? Cuciniello. „O dla Boga! Robiliśmy codziennie takie operacje. W przeciągu tygodnia pianażde te miały być zwrócone. Takie grzeszności robi się w krótkiej drodze.“ Podsądny w ten sposób chce dać do zrozumienia, że pieniądze te pożyczone zostały bankowi „banca Romana“, celem pokrycia chwilowego deficytu. Przew. Czy nie wymienisz pan także i banku? Cuciniello. To przyjdzie przecież na jaw.

Kasjer d'Alessandro potwierdza zeznania swego dyrektora i zapewnia, że wypłacił temuż całą kwotę na raz. Z powodu nagłego zachorowania jednego z głównych świadków, odroczono rozprawę do dnia następnego.

Powódzie. Jeden z naszych korespondentów pisze pod datą 6. bm.: Wypadło mi odbyć podróż podgóorską koleją z Krakowa na Chabówkę, N. Sącz, Zagórz do Przemyśla, a 16-godzinną podróż w zamkniętym wagonie wypełniły mi widoki, których zapamiętać nie łatwo. Około godz. 3. rano obudził mnie ze snu szum jakiś niezwykły. Odchyliłem firanki, już dzień poczęło. W okna były gęste krople deszczu, pod torem kolejowym zaś z jednej i drugiej strony, jak okiem sięgniesz, zwałwione, brudne fale piętrzącego się Dunajca. Przejechaliśmy zwolna, noga za nogą, wielki most pod Nowym Sączem. Woda zuchwała pięła mu się pod sam pomost. Gdzieś tam z pod mętnych fal wyglądają wierzchołki drzew, czyniąc wrażenie grzybów o szerokich kapeluszach, gdzieś tam chata włościańska, do połowy stojąca we wodzie, z której mieszkańcy wynoszą swój marny dobytek. Woda unosi drzewo, snopy słomy, pokryta mnóstwem pływających przedmiotów. Na przestrzeni pomiędzy Gorlicami a Bieczem widok ten sam. Nieznaczna rzeczka, Ropa, rozchylała się i porozlewała wezbrane, szalone wody na pola, łąki i ogrody. Wszystko, co niżej położone, uległo zniszczeniu. Wszędzie, gdzie spojrzysz, woda, woda, woda... Pod Jasłem straszliwie spustoszenie sprawiła Wisłoka, która rozlała się

szeroko. Zboża bujne pokładły się pokotem, jakby szlak tatarski po nich przeszedł. W brzdach s^o woda. Niektóre pola, przed kilku dniami zapowiadające radość włościanom, dzisiaj są ich zgrzyotą. Stają oni nad nimi z bezradnie załamanymi rękoma i patrzą w niebo, oczekując z tamtąd pomocy. Niebo jednak zachmurzone rzuca w odpowiedzi strumienie wody, jakby świat zatopić chciało.

Z Jarosławia donoszą nam 6. bm.: San wezbrał dziś 3 metry i 5 cali ponad zero. O g. 3. popoł. niektóre wsie okoliczne, jak Kostków, Leżachów, Garbarze, Misztale, stanęły pod wodą, a ludzie wynoszą się z chałup wraz z dobytkiem.

Z N. Targu donoszą nam, że oba Dunajce rozszalały się do takich rozmiarów, iż mogłyby służyć do spławu statków. W Stryju wystąpiła rzeka na rz. „Rynie“ tuż przy śródmieściu. Handlarze podwyższyli ceny mąki o 1 ct. na kg.

Gazeta Lwowska donosi: Powódź w dorzeczu Dniestru nie zmniejsza się. Stan wody na Dniestrze dosiędł wczoraj w Niżniowie 5-60 metrów wyżej zera, to jest był tylko o 20 centym. niższy od stanu ostatniej wielkiej powodzi w r. 1882.

W Hoszowie nad Świącą zagrożonych jest 30 osób, które schroniły się w chatkach obecnie niedostępnych; oddział pionierów z łodziami, udał się wczoraj w nocy z Przemyśla do Hoszowa a potrzebę drugiego takiego oddziału sygnalizowano także i dla miasta Tyśmienicy, którego przedmieście jest zalane.

Most na Topolnicy za Staremiastem zerwany, również dojazdy do mostu na Siwee w Mielniczu. Mielnicz sam, Lutynka i Włodzimierce zalane. Zagrożony jest także most na Dniestrze w Zaleskach, do którego od strony Chodorowa nie ma dostępu.

Wedle wiadomości ze Stanisławowa i z Żydaczowa, mają wody na obu Bystrzycach i Stryju nieznacznie opadać.

Stan wód w zachodniej części kraju groźny. Dunajec zaczyna wchodzić w niektórych gminach pod Nowym Sączem do domostw.

Wisłoka zalała koło Jasła niżej położone grunta. Stan Dunajca 320, Białej 400, Wisłoki 380 nad zerem. Zaczynają występować z brzegów.

Mianowania. Minister handlu zamianował Kar. Dubinę asystentem pocztowym we Lwowie.

P. Inlian Cybilski złożył przysięgę jako upoważniony przez rząd architekta, z siedzibą urzędową we Lwowie.

Kraj. Rada szkolna zamianowała nauczycielami szkół ludowych: Adolfa Hermana w Nowosieltcu; Marję Kuntze st. naucz. w Wieliczce; Mich. Tereszczuka w Słacheńcach; Andr. Pasiekę w Dolhem; Stefana Webera st. naucz. w Stanisławowie; Kar. Wańczyckiego kierującym w Krasnem.

Zasiłek. Wydział kraj. udzielił z funduszu kraj. zasiłek w kwocie 1290 zł. na uprawę wałów nadwiślańskich, uszkodzonych przez lody w powiatach: krakowskim, bocheńskim i wielickim.

Na linii Stanisławów - Husiatyn musiał być przerwany ruch kolejowy między stacjami Korościatynem a Niżniowem. Aż do przywrócenia komunikacji kursują między Stanisławowem a Niżniowem z jednej, a Monasterzyskami i Korościatynem z drugiej strony pociągi lokalne.

„Teofilowi Lenartowiczowi, lirnikowi mazowieckiemu, Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“, z takim napisem na szarfach amarantowej i białej ze złotymi literami wysyła „Skała“ wieniec spleciony z liści dębowych i biletów „Towarzystwa Szkoły ludowej“ od wszystkich członków „Skały“, ułożony artystycznie w pracowni pani Eleonory Klaus, oraz ze sztandarem delegację z 12 członków.

Krwawe zajście. Ze Skolego donoszą nam o szczegółniejszym zdarzeniu. Do pomieszczenia kaprała policji miejscowej, Mikulińskiego, weszło tymi dniami o godz. 9. wieczorem dwóch żandarmów, uzbrojonych służbowo, z żądaniem, jak się zdaje, zupełnie pozasłużbowo, aby kaprał wydał im natychmiast dziecko kucharki żandarmskiej, będące u niego na wychowaniu. Mikuliński i jego żona odmówili, zwłaszcza że dziecko już spało i bardzo do nich było przywiązane. Wtedy obaj żandarmi bagnietami pokłuli kaprała i jego żonę i dziecko przemocą zabrali. Mikuliński dostał sześć pehnięć: cztery razy w rękę, raz w brzuch i raz w lewy bok koło serca. Mikulińska zaś otrzymała ranę na prawej pierś. Wśród ogromnego zbiegowiska, na domiar wszystkiego, Mikuliński, brzożący krwią, został zapakowany do aresztu, z kąd go jednak sędzia pow. natychmiast uwolnił. Oboje Mikulińscy leżą w domu, obandażowani po bardzo znacznym upływie krwi. Bezprzykładna ta awantura

zaalarmowała całe miasteczko i nawet w Stryju jest przedmiotem komentarzy. Prokuratorja wytoczyła dochodzenie karne.

Br. Gostkowski o elektrycznej kolei. Wczoraj wieczorem miał prof. br. Gostkowski w Tow. politechnicznym obszerny wykład „O kosztach eksploatacji kolei elektrycznej we Lwowie“. Na wykładzie było obecnych kilku członków Rady miejskiej. Ograniczeni do zbytniej szczupłości miejsca, a w nadziei, że szan. prelegent wywody swoje jeszcze raz powtórzy na posiedzeniu Rady miejskiej, możemy jedynie zamieścić jak najpobieżniejsze sprawozdanie.

Indywidualne zdanie prelegenta nie rokuje wielkich korzyści dla miasta z tego powodu, że kolej elektryczna natrafi na rozmaite trudności. Natomiast kolej gazowa, która dzisiaj wprowadzić tylko w Dessau zaprowadzoną została, a w najbliższym czasie jeszcze w 4 innych miastach niemieckich zaprowadzoną zostanie, jakkolwiek dotychczas nie jest jeszcze ulepszoną, bo zaledwie od pół roku jest znaną, przedstawia przecież większe korzyści ekonomicznej natury dla gminy. Technik nie powinien zważać na to, co pod względem mechanizmu jest lepiej urządzone, ale na to, co pod względem ekonomicznym przynosi większe korzyści. Na potwierdzenie zdania tego przytoczył liczne przykłady (Chicagowskie windy) i głosy rozmaitych fachowców. Przechodząc do rentowności kolei elektrycznej, odparł przedewszystkiem owe rozmaite mylne zapatrywania „naszych fachowych elektrotechników“ i wykazał kredą na tablicy, że przecie będzie miała gmina miasta Lwowa niedobór. Dyskusja wywołana odczytem była bardzo ożywioną. Brali w niej udział: prof. Jegerman, Dziwiński, Rawski i inni, popierając wywody prelegenta. Sprzeciwił się tylko p. Dobrzyński. Ostatecznie przychyliło się Towarzystwo do wywodów br. Gostkowskiego. Dyskusja przeciągnęła się do 1/2 11tej w nocy.

Z powodu powodzi podług komunikatu, nadesłanego nam z dyrekcji kolei państwowej, został wstrzymany ruch pociągów na linii Nowy-Zagórz-Chyrow, Hadikfalwa-Suczawa i Stanisławów-Husiatyn zaś na linii Stryj-Sambor 7. bm. podjęty na nowo.

Walne Zgromadzenie Tow. gorzelników polskich odbędzie się we Lwowie, we czwartek 15. bm. o g. 10. rano w sali Frohsinn (hotel Żorża). Na porządku dziennym: Sprawozdanie zarządu za r. 1892/3. Wybór zarządu na nowe trzylecie. Wybór komisji weryfikacyjnej i orzekającej na nowe trzylecie. Subskrypcja na zakładowy fundusz wystawy kraj. w r. 1894. Zamówienia na wydać się mający kosztom Towarzystwa techniczny dziennik. Przedłożenie zarządu co do zmiany statutu odnoszącej się do podniesienia rocznej wkładki członków, a bezpłatnego odbierania *Gorzelnika*. Wnioski i interpelacje członków. Uchwalenie miejsca i czasu przyszłego walnego zgromadzenia.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Nitouche“, operetka w 3. aktach a 4 odsłonach.

Spółka handlowa w Zakopanem odbędzie walne zgromadzenie w Krakowie w sali Towarz. wzajemn. ubezpieczeń d. 10. bm. o g. 5. po poł. Na porządku dziennym: Sprawozdanie rady nadzorczej i dyrekcji, wniosek o absolutorium i rozdział zysków, wybór dwóch członków do rady nadzorczej i trzech członków do komisji rewizyjnej, wnioski członków.

Walne zgrom. Tow. oszcz. kobiet odbędzie się dziś o godz. 5. po poł. w lokalu czytelnicy dla kobiet, ul. Hetmańska (nad cukiernią Grossa).

Podziękowanie. Ciężką dotkniętą stratą rodzina śp. Jakóba Czapelkiego czuje się w obowiązku złożenia najserdeczniejszych podziękowań za objawy żywego współczucia w swej żałobie, a przedewszystkiem wielobnemu duchowieństwu, zarządowi kościoła św. Anny, inspektorowi szkolnemu, p. Mieczysławowi Baranowskiemu, który pomimo swych tak licznych zawodowych zajęć, nietylko nie szczędził ani trudu, ani czasu, w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu, ale i gorącym słowem pożegnał zwłoki nad mogiłą; następnie z niemniejszym uczuciem dziękujemy prof. Jan. Ligęzie za jego rzewną nad grobem przemowę, całemu szanownemu nauczycielstwu lwowskiemu, w końcu liczny przyjacielom i znajomym, którzy towarzyszyli zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku. *Rodzina*.

Konkurs na budowę ładowni wraz z dojazdem i przelożeniem gościńca, jakoteż budowę hali drewnianej na podmurowaniu w stacji Przemyśl-Bakończyce ogłoszono właśnie. Oferty mają być wniesione do 16. bm. 12. godziny w południe do protokołu podawczego dyrekcji ruchu we Lwowie. Bliższe warunki są do przejżenia w biurze inspektoratu utrzymania kolei, przy dyrekcji ruchu we Lwowie (dworzec główny, budynek nr. 2).

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie odbędzie się w sobotę 10. bm. o godz. 6. wieczorem w sali fizycznej szkoły realnej. Porządek obrad: 1) Znaczenie dla studjów nad rozumem: a) pierwszej w dziejach debaty filozoficznej greckiej b) pierwszej w dziejach nauki Aristotelesa o rozumie. ref. dr. E. Sawicki.

NADEŚLANE.

†
Jańcio

syn dra Wiktora Juliusza i Marji z Kunzów
Hamerskich.

zmarł dnia 6 czerwca w 2gim roku życia.

Rodzice wraz z rodziną zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w czwartek dnia 8. czerwca b. r. o godzinie 5 popołudniu z domu pod l. 25 przy ulicy Pańskiej na cmentarz Łyczakowski
Lwów dnia 7 czerwca 1893

(Concordia)

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Przemyśl 7. czerwca. Komunikacja między Chyrowem, Zagórzem zupełnie przerwana.

Czerniowce 7. czerwca. Wskutek powodzi zawałiło się dotąd 30. domów w Wyżnicy. Most rządowy na Serecie między Iekanami a Suczawą jest bliskim runięcia.

Wiedeń 7. czerwca. Od wczoraj pada tutaj niustanny deszcz. W podkomitecie podatkowym uchwalono dziś zaprowadzenie komisji krajowych jako instancji rekursowej, natomiast wniosek dra Byka domagający się w zasadzie ustanowienia kontyngentu krajowego i powierzenia komisjom krajowym jego repartycji został odrzucony. Dr. Byk zgłosił wotum mniejszości.

Uwięziono tu czterech funkcjonariuszów towarzystwa wagonów sypialnych. Powodem aresztowania niższych funkcjonariuszów miały być znaczne kradzieże.

Tryest 7. czerwca. W Cagliari (Sardynji) napadła banda brygantów złożona z 50 ludzi, baraki zamieszkałe przez kierowników budowy i robotników kolei drugorzędnej Seni. Powiązali śpiących, zrabowali rzeczy wartościowe za 17000 li-rów i zapalili jeden barak. Czterech ludzi, którzy bronili się chcieli, ciężko zraniono.

Paryż 7. czerwca. Socjaliści francuscy wystosowali do socjalistów niemieckich manifest, podpisany przez deputowanych Lafargue'a i Guesde'a. W manifestcie tym powiedziano: „Z gorączkowym niepokojem śledzimy przebieg waszej walki wyborczej, gdyż wasze zwycięstwo zada cios śmiertelny stronnictwu militarne i będzie dla wszystkich rękomią rychłego zniesienia wojsk stałych”.

Chicago 7. czerwca. Co do rozdzielania nagród uchwalono utworzyć 12. jury, po jednej dla każdej sekcji głównej. Ekspert bada w każdej sekcji przedmioty wystawione.

Na wypadek zgłoszenia protestu zbierze się specjalna komisja.

Tarnopol 8. czerwca. Kradzież w kasie oszczędności. Wczoraj do 8. wieczór przesłuchano 24 świadków, obciążając zeznając: Morgenrott, Skowronski i Tekla Glas. Zeznania cukierników, kawiarzy i kupeców nie wykazały. Dalsze przesłuchanie świadków dzisiaj o 10 rano.

Czerniowce 8. czerwca. Pomimo opadania wody w Prucie, Serecie, Suczawie, Mołdawie i Czernomoszu, to przecież ze wszystkich okolic donoszą o wylewach i szkodach, przez nie spowodowanych, zwłaszcza około Wyżnicy i Kocomania. Przeszło stuletni kryty most na Suczawie, przez który prowadzi rządowy gościniec do Iekan, zawalił, to samo stało się z mostami na Susze w Fraszynie i na Prucie w Hlinicy.

Komunikacja kolejowa na linii Hadikfalwa, Hatna, Kimpolung, Hadikfalwa-Radowce, Czerniowce, Nowosielica, Berhomet, Międzybrody zastanowioną została na jakie sześć dni.

Wczoraj przy stacji Hadikfalwa wykoleił się z powodu zalania tamy kolejowej pociąg pospieszny jadący z Czerniowca do Jass. Nie było żadnego wypadku codo ludzi. Radowce zalane z

powodu ogromnych deszczów oraz wylewu rzek. Niektóre dzielnice tak są zalane, że musiano deleżować mieszkańców, a do pomocy w celach ratunkowych wezwać straż pożarną, policję i wojsko. Kierują robotami ratunkowymi urzędnicy starostwa.

Dla Czerniowca, gdzie po obu stronach Prutu pola i niektóre domy znajdują się na 2 metry pod wodą, nie ma na razie żadnego niebezpieczeństwa, komunikacja pocztowa i telegraficzna w wielu punktach przerwana.

Szkody w zbożu i innych płodach ziemnych nieobliczone. Od wieczora Prut wciąż tutaj rośnie, deszcze padają niustannie.

Wiedeń 8. czerwca. Cesarz sankcjonował uchwaloną przez sejm galicyjski ustawę o regulacji Dniestru pomiędzy Rozwadowem a Żurawnem.

Z Delegacji. Na wczorajszym posiedzeniu komisji petycyjnej delegacji austr. zawiadomił prezes kom. Wodziaki, że studenci uniwers. wied. oraz akademii rolniczej przystali petycje w sprawie znanego zakazu min. wojny.

Minister wojny Bauer odpowiedział, że cały hałas niepotrzebny, że on po prostu polecił komendantom, aby oficerom rezerwowym zwrócili uwagę na to, że mogą czasem w dziwne popaść kolizje, należąc do pewnych stowarzyszeń studenckich, niezgodnie z zakazami, bo to byłoby bezprawne. Niektórzy komendanci atoli wydali formalne rozkazy.

Minister przedstawił szczegółowo, w jakim nieraz kłopotliwym znajdują się studenci położeniu, należąc do hurszenszaftów, i zakończył, że z ogólnego rozkazu swego nie potrzebuje cofać niczego, że natomiast zmodyfikowane będą rozkazy niektórych komendantów.

Po przemówieniu kilku jeszcze ministrów wyjaśnienie ministra przyjęto do wiadomości.

Delegacje austriackie odbędą w przyszłym tygodniu w poniedziałek i czwartek posiedzenia plenarne.

Z powodu prowokacji Plenera Młodocześci będą na tych posiedzeniach mówili obszernie o kwestji czeskiej, ponieważ z komisji budżetowej wykluczeni zostali.

W komisji wojskowej delegacji węg., dawał minister wojny poufne wyjaśnienia o budowach fortecznych. Mówiono obszernie o warunkach galicyjskich oraz siedmiogrodzkich, poczem tytuł ten zawotowano. Oprócz tego mówiono obszernie o reformie karnej procedury wojskowej, w dyskusji tej brali udział także ministrowie węgierscy, Szellagi i Weckerle.

Hr. Zichy uzalał się, że w dziennikach znajdują się relacje o posiedzeniach komisji.

Min. Weckerle oświadczył, że ze stanowiska parlamentaryzmu trzeba być za ogłaszaniem rozpraw w dziennikach — zakazywać tego nie można.

Przyjęto następnie odnośny tytuł. Stała komisja dla ustawodawstwa karnego załatwiła wczoraj §§ 382 do 398 w sprawie nadużycia urzędu.

W ankiecie przemysłowej mówili wczoraj dwaj eksperci Frasz i Axmann za dowodem uzdolnienia w stanie kupieckim. Pięciu ekspertów oświadczyło się przeciw temu, ponieważ to byłoby nie do przeprowadzenia, natomiast byli za dowodem uzdolnienia w fachu szynkarskim.

W Wiedniu odkryto tymi dniami w domu hrabiny Kaunitz, mieszkającej w Gracu, wielką kradzież klejnotów. Szkoda wynosi 10.000 zł. Włamano się zapewne już w grudniu.

Gielda. Kredyty 343.75, renta majowa 98.40, węg. renta złota 116.05, rubel 130 1/4. Ceny zboża wzrosły z powodu wylewów w Galicji i Bukowinie o 5 ct.

Budapeszt 8. czerwca. W Pięciokościołach wybuchł powszechny strejk w kopalniach węgla. Strajkuje 2200, pracuje tylko 300.

Berlin 8. czerwca. Rząd gotów jest, gdyby przy wyborach nie otrzymał większości, parlament rozwiązać ponownie.

Paryż 8. czerwca. W Nimes i Montpellier zaszły wypadki cholery.

Sprawa hr. A. Potockiego z Radziwiłłami.

Z Wilna donoszą: Cywilny departament wileńskiej izby sądowej rozpatrywał sprawę A. hr. Potockiego o uzyskanie z funduszu zmarłego ks. Wilhelma Radziwiłła 215.000 rs. z aktu darowizny. Szczegóły tej sprawy następujące: W 1860 r. ks.

W. Radziwiłł aktem darowizny między żyjącymi (*donation entre vifs*), sporządzonym przez reagenta we Francji, w mieście Nantes, darował żonie swej ks. Zofii Radziwiłł, na wypadek, jeżeli ona go przeżyje, sumę 400.000 fr., które powinny być jej wypłacone z najpewniejszych funduszków spadku we dwa lata po jego śmierci. Do czasu zaś zapłażenia darowanej sumy 400.000 fr., winny być od takowej wypłacane księżnie Radziwiłł procenty, w stosunku 5 pre. rocznie. W r. 1883 ks. W. Radziwiłł zmarł i żona jego darowaną sobie sumę 400.000 fr. ustąpiła krewnemu swego męża, hr. A. Potockiemu, który o uzyskanie tej sumy wystąpił z akcją w mińskim sądzie okręgowym, ponieważ w mińskiej guberni znajduje się pozostały po ks. Wilhelmie Radziwiłł majątek Anopol.

Miński sąd okręgowy uznał, że wyżej oznaczona darowizna 400 tys. franków nie jest darowizną między żyjącymi, lecz rozporządzeniem testamentowym; wobec zaś przepuszczenia terminu, przepisanego przez prawo rosyjskie na przedstawienie testamentu do sądu w Rosji, testament i zawarte w nim rozporządzenia są nieważne. Na tej zasadzie sąd okręgowy miński akcją hr. P. uchylił. Wyrok ten w drodze apelacyjnej został zaskarżony do wileńskiej izby sądowej, która obecnie sprawę tę rozpatrywała.

W imieniu opieki nad funduszem po zmarłym ks. W. Radziwiłł adw. Paszkowicz z Warszawy dowodził, że wyżej oznaczony akt darowizny jest nieważny, jak według prawa francuskiego, tak i według rosyjskiego; rzecznicy hr. Potockiego dowodzili, przeciwnie, zupełnej ważności tego aktu i żądali zasądzenia na rzecz hr. Potockiego 214.000 rs., z procentami i kosztami sądowymi, ewentualnie zaś prosili, żeby izba sądowa, w razie wątpliwości przy tłumaczeniu i zastosowaniu w danym wypadku prawa francuskiego, udała się przez ministerstwo spraw zagranicznych do rządu francuskiego, prosząc o opinię jego w kwestji spornej.

Izba sądowa postanowiła prosić ministerstwo spraw zagranicznych o dostarczenie opinii rządu francuskiego, co do ważności pomienionego aktu.

Listy z kraju.

Zakopane 4. czerwca. (Szkoła przemysłu drzewnego). Odbito się tutaj wczoraj posiedzenie komitetu nadzorczego szkoły zawodowej przemysłu drzewnego, na którym załatwiono między innymi następujące sprawy: 1) przyjęto wniosek dyrekcji co do utworzenia roku przygotowawczego kosztem 480 złr. i uchwalono przedłożyć takowy z poparciem ministerstwa oświaty; 2) ze względu, że ustanowienie osobnego nauczyciela religji w tutejszej szkole ludowej, dalej w szkole filjalnej na Oleczy, w szkole ludowej w Kościelisku, tudzież w szkole koronarskiej, utrzymywanej staraniem Wydziału krajowego, nie należy do ingerencji namiestnictwa, uchwalono udać się do konsystorza biskupiego w Krakowie z prośbą, aby przysły i osobny katecheta wymienionych szkół był zarazem uzdolniony do udzielania nauki religji, tudzież liturgiki i stylu kościelnego w szkole zawodowej przemysłu drzewnego — za coby od rządu osobną otrzymywał remunerację; dla takiego osobnego katechety, któregoby przedstawił konsystorz biskupi, przypadłoby 21—22 godzin nauki religji w tygodniu w pięciu szkołach; 3) w sprawie podniesienia zapomóg dla uczniów niezamożnych szkoły zawodowej polecono dyrekcji szkoły, aby na przyszłym posiedzeniu przedłożyła odpowiedni wniosek; 4) skonstatowano, że rząd wcale nie myśli o przeniesieniu tutejszej szkoły, której grono nauczycielskie składa się z 16 nauczycieli, a obecnie liczba uczniów wynosi 98, oprócz 12 hospitantów, w jakiegokolwiek inne miejsce, zwłaszcza, że zawarł kontrakt najmu z p. Pawlicą do 30. września 1895 r., a Wydział krajowy, drugi główny opiekun szkoły, zawarł umowę aż do 31. grudnia 1897 roku w sprawie drugiego lokalu na szkołę z wymienionym p. Pawlicą (z jednorocznym terminem wypowiedzenia dla obu stron); wreszcie i Towarzystwo tatrzańskie, założyciel szkoły, wybudowawszy przy pomocy Wydziału krajowego i rządu osobny gmach szkolny o 8 salach i 2 pokojach, nie oświadczyło się na żadnym posiedzeniu za przeniesieniem z Zakopanego szkoły, umieszczonej w trzech lokalach.

Ciężkowice 5. czerwca. (Ciężko w Ciężkowicach.) Budowa wieży Babel pomieszała języki wybranemu narodowi, runięcie zaś naszej wieżycy, a z nią i kilku tysięcy guldenów, otwarło oczy naszym owieczkom, które dotąd patrzyły a nie widziały, otwarły się też usta, które coraz głośniejszemi wołają, iż źle, bar-

dzo źle dzieje się na Kiwonowie! Pisano nieraz o zawałonych, walących się, tu i tam lepionych arcydziełach domorodnego majstra, Teodora Kochlöffa, o jego drogich a dzikich pomysłach, czego najlepszym dowodem jest basen na wodę — bez wody (za 300 zł.), będący za to zbiornikiem przeróżnych nieczystości i aromatów, drażniących z całą potęgą nerwy powonienia, zwłaszcza w dnie cieplejsze, o otwartym odpływie nieczystości z ratusza, stojącego na środku rynku, które trzeba wedle systemu kociego zasypywać łopatom, a które w dalszym swym biegu mają połączenie z jedyną możliwą studnią na stoku góry, o braku studzien w mieście, bo te, które są, w liczbie trzech, to są kawał drogi od rynku oddalone. Przepraszam bardzo, gdyż są też koło ratusza dwie obok siebie stojące zepsute pompy, ale te od szeregu lat stoją dla dekoracji i ilustracji zarządu gminnego i trzeba chyba Mojżesza z łagą, aby bił porządnie, podobnie jak na puszczy w skałę, aby trysły strumieniami wody... Słowem, rządy babińskie!

Teraz zaś mamy sezon dziur! Od kilku tygodni pracują całymi dniami parafianie nad usunięciem gruzów tak zewnątrz jak i wewnątrz kościoła, który dopiero na Zielone świątki jako tako uprzętnięto. Wszedłszy do kościoła, żal ścisła serce... Od strony bowiem zawałonej wieży, cała ściana od góry do dołu wieje złowrogą paszczą, wiatry i deszcze mają wolny wstęp, wszędzie zniszczenie widoczne, oprócz 3 ołtarzy; z chóru, organów, ławek pozostało tylko wspomnienie i troska o sprawienie nowych. Zdaje się, że horda Tatarów, przebiegłszy te krainy, zostawiła po sobie te straszne ślady, a to tymczasem dzieło jednej owcy parszywej! Przy wywożeniu gruzów uderzała każdego widoczna lekkomyślność budowy; podczas gdy bowiem ogromne odłamy starego muru z trudnością można było należeć rozbić łopatom, mur Kochlöffa za lekkim uderzeniem łopaty rozpadał się w proch. Rumowiskiem tem wysypano dziury i wyboje w rynku i uliczkach, a lud mówi, iż po wieży teraz chodzić musi i deptać zmarnowany grosz...

Wczoraj znów warkot cielejącej skóry, rozpiętej na tarabanie policajka, zwoływał miasta ojców na wielkie łatanie nowej dziury, powstałej w Radzie gminnej w skutek odpadnięcia większej, inteligentniejszej części rajców od reszty „braci-kiwonów“. W sali gminnej zjawił się więc burmistrz, 2 senatorzy i 3 plenipotenci, na resztę czekano, później ziewano i wreszcie... nie doczekano się. Wszyscy bowiem ucziwiej myślący obywatele wobec takiego stanu rzeczy umywają ręce od dalszych następstw polityki Kochlöfflowskiej, dając zarazem nowy objaw niezadowolenia z rządzącej partji.

Tak potoczyło się więc I. koło uzupełniających wyborów, a prawdopodobnie i dalsze koła podobnie się wykołują, nikt bowiem nie chce dłużej działać wspólnie z Teodorem Kochlöfflam, sprawcą głównym tyłu ruin moralnych i materialnych. Radzie gminnej udzielono wotum nieufności z 83 podpisami, żądając nowych wyborów ze zdrowych czynników. (A Wydział krajowy nie jeszcze nie zarządził z powodu petycji wniesionej. Red.)

Dolina 6. czerwca. Młodzieńskie nasze koło miejscowe Tow. „Szkoły ludowej“ odznacza się niezwykłą ruchliwością. Rok niespełna upływa od jego założenia, a obecnie liczymy już przeszło 100 członków, co — jak na naszą miasteczko, liczącą 8000 mieszkańców, z czego mniejsza połowa przypada na narodowość polską — jest stosunkowo dość pokaźną cyfrą. W niedzielę 4. bm. odbyło się uroczyste otwarcie własnej czytelnicy ludowej i bezpłatnej wypożyczalni książek, zawierającej przeszło 200 dzieł. Do licznie zgromadzonego ludu przemówił prezes Towarzystwa, dr. Petters, zachęcając do korzystania z czytelnicy i wyrażając zarazem podziękowanie drowi Józefowi Dobrowolskiemu za zupełnie bezinteresowne ofiarowanie lokalu na czytelnicy, jak i w ogóle za gorliwą pracę około dobra Towarzystwa, tudzież ks. kan. Górskiemu za darowanie 100 książeczek ludowych, poczem wysłuchano odczytu „O konstytucji 3. maja“.

Z inicjatywy tegoż Towarzystwa, Dolina zamiast wieniec z kwiatów, złoży na trumnie Lenartowicza wieniec z biletów, rozsprzedanych na rzecz Towar. „Szkoły ludowej“.

NADESLANE.

Die Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hofl.) Zürich
sendet direkt an Private: schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11.65 p. Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert. Damaste etc. (ca 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben. Dessins etc.) porto- und zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 zł. 20 dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 zł. 50 ct. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 ct. pocztą 80 ct. **Ordynuje** od 10 do 11 rano a od 3 do 5 po południu

Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i S. Urich
gruntownie, bez przerwy zatrudnia od lat 30 praktykę lekarską wykonującą. Mieszka ul. Żółkiewska l. 21. I piątko. Ordynuje od 9—11 i od 3—5.
Honorarium umiarkowane.

OKULISTA

Dr. TEODOR BALŁABAN

b. si. asystent i lekarz na klinice profesora Borysikiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej l. 7. Od g. 10—12 przed poł. i od g. 3—5 popoł. I. p. Dla biednych bezpłatnie.

Dr. P. Kucharski

lekarz szpitala dzieci św. Zofji ordynuje od 20. czerwca w Rymanowie.

EMILIA ze Schneiderów GABOROWA

przeprowadziła się z Chorążczyzny l. 7 do własnego domu przy ulicy Jana Zamojskiego l. 4.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

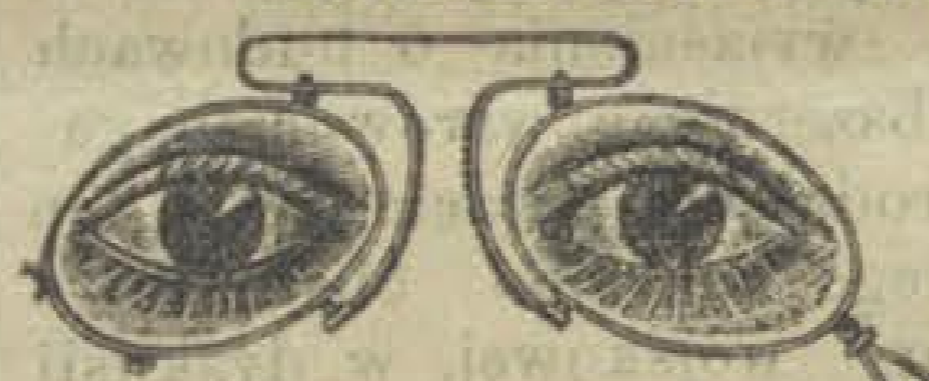
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
udziela wszelkich informacyj.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Duchy (ulica Teatrna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciopiomierze, Arjometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taszy miernicze, pion, libelo, manometry itp. Urządzenie drzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7. czerwca b. r.

E. Rulikowska z Kijowa, K. Mulinari z Wroclawia, F. Roderowa z Loziny, R. Johus z Krakowa, L. Br. Wattmann z Rudy, J. Hoffmann z Liptow-Ujvar, G. Mac Justash z Słobody nowej, F. Wancek z Wiednia.

Wystawy w r. 1893 i 1894.

Ze względu na powszechną wystawę krajową we Lwowie, zapowiedzianą na r. 1894, która budzi ogólne zainteresowanie we wszystkich dzielnicach polskich — zajmującą będzie informacja, jakie wystawy zapowiedziane są na najbliższe lata.

Rok 1893.

Insbruk. Wystawa krajowa.
Aussig (Czechy). Wystawa przemysłowa i rolnicza od lipca do października.
Moguncja. Międzynarodowa wystawa wyrobów piekarskich, cukierniczych i pokrewnych. Sierpień.
Chicago. Międzynarodowa wystawa wszechświatowa.
Drezno. Wystawa przemysłowa urzędów miejskich i gospodarczych.
Luzerna. Wystawa przemysłowa.
Monaco. Międzynarodowa wystawa przemysłu, handlu, sztuki, rolnictwa i ogrodnictwa.
Petersburg. Międzynarodowa wystawa maszyn rolniczych.
Pirna (w Saksonji). Wystawa rolnicza.
Genewa. Wystawa fotograficzna od 1. do 31. sierpnia.

Thurgau (w Szwajcarii). Wystawa przemysłowa.

Würzburg. Międzynarodowa wystawa ogrodnicza.

Bolsward (Holandia). Międzynarodowa wystawa przyrządów naftowych. Od 19. lipca do 19. sierpnia.

Wrocław. Wystawa motorów elektrycznych w czerwcem.

Monachjum. Wystawa techniki malarskiej od 15. lipca do 15. września.

Linz. Rolnicza wystawa przemysłowa.

Strassburg. Wystawa mebli.

Bruksela. Wystawa napojów. Lipiec.

Rok 1894.

Lwów. Powszechna wystawa krajowa od 1. czerwca do 1. października.

Lugdun. Wystawa wszechświatowa. Od 26. kwietnia do 1. listopada.

Bruksela-Antwerpja. Międzynarodowa wystawa. Oddział wojskowy, żeglugi parowej, higieny i oddział kolonialny przewieziony zostanie do Antwerpji, a oddział handlowy i przemysłowy do Brukseli. Szerokotorowa kolej elektryczna łącząca obie wystawy, a droga między Brukselą a Antwerpją w przeciągu 10 do 15 minut będzie przebyta.

Lublana. Wystawa krajowa przemysłowa, rolnicza i leśna.

Ruszczyk. Bułgarska wystawa rolnicza i przemysłowa.

Cieplie. Wystawa przemysłowa.

Wiesbaden. Wystawa górnicza, rolnicza, przemysłowa i sztuki.

Zurych. Wystawa przemysłowa.

Rok 1896.

Budapeszt. Wystawa powszechna w 1000-letnią rocznicę istnienia Węgier.

Berlin. Wystawa przemysłowa.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe	
	3-08	6-01	9-36	6-36 9-41
Z Krakowa, (Berlina, Wroclawia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36 9-41
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36 9-41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 17 do włącznie 31.8)	—	—	9-36	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9-41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25.5 do włącznie 15.9)	—	6-01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryp	—	—	9-06	1-08
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-36
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec główny	2-48	10-02	9-48	6-21
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2-34	9-46	9-21	9-55
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51
Z Kimpolungy	10-11	—	7-59	—
Z Radowca	10-11	—	7-59	—
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	7-11
Z Nowosielicy	—	—	—	7-11
Z Słobody rągarskiej kopalni	10-11	—	—	7-11
Z Husiatyna przez Halicz	—	—	7-59	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12-51
Z Bełżca	—	—	—	5-26
Z Sokala	—	—	8-16	5-26
Z Ławocznego, (Poszta, Miskolca, Saronosa, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryp)	—	—	9-06	1-08
Z Strypa	—	—	—	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryp	—	—	9-52	—
			2-38	—
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlina)	3-01	10-41	5-26	11-11 7-36
Do Warszawy	—	10-41	5-26	— 7-36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 17 do włącznie 31.8)	—	—	—	7-36
Do Muszyny-Krynicy przez Stryp	—	—	5-26	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-41	5-26	8-01
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego	6-44	3-20	10-06	11-11
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6-56	3-32	10-40	11-33
Do Suczawy	6-36	—	10-36	3-31
Do Buczacza przez Halicz	6-36	—	—	3-31
Do Husiatyna przez Halicz	6-36	—	—	10-50
Do Słobody rągarskiej kopalni	6-36	—	—	10-50
Do Nowosielicy	6-36	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6-36	—	—	—
Do Radowca	6-36	—	10-36	—
Do Kimpolungy	6-36	—	—	3-31
Do Sokala	—	—	9-56	7-21
Do Bełżca	—	—	9-56	—
Do Borysławia przez Stryp	—	—	7-21	10-26
Do Ławocznego, (Munkacza, Saronosa, Miskolca, Poszta i Chyrowa przez Stryp)	—	—	7-21	8-01
Do Stanisławowa przez Stryp	—	—	10-26	8-01
Do Skolego i Chyrowa przez Stryp	—	—	10-26	—
Do Strypa	—	—	3-41	—

Uwaga. Godziny drukowano grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6, wieczer do 5-59 rano.
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar w Lwowie wskazuje godzinę 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

!!Powietrze lasów iglastych w pokoju!!

otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO!

Prócz miłego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu, jest powszechnie polecane do oddychania osobom cierpiącym na choroby płuc.

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zr.

Mydło z igieł sosnowych

bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydaje zapach lasów szpilkowych, kawałek 30 ct.

J. IHNATOWICZ

LWÓW, sklepy własne ulica Kopernika l. 3. i ul. Halicka l. 11, CZERNIOWCE Rynek 2, KRAKÓW Sukiennice l. 20.

Ważne dla służących!

Załatwienie prac domowych, ostra zmiana temperatury; ciepło, zimno, wilgoć, woda, powietrze sprawiają łatwo **mocne poczerwienienie skóry.**

Przyczynia się do tego używanie przy toalecie ostrych, sodej zawierających mydeł, następuje nieodzwolnie pęknięcie i rysowanie się skóry; ręce i twarz są najbardziej narażone. Nieprzyjemne te okoliczności zostają osłabione, częściowo całkownie niedopuszczone, jeżeli przy toalecie używa się łagodnego

Doeringa mydła z sowa.

Ono czyści dobrze, jest wolne od ostrości, pod gwarancją czyni skórę miękką i giętą, nie piecze i nie sprawia napięcia po myciu, niedopuszcza przedwczesnego wędnięcia i obwisłości skóry, co właśnie złe mydła powodują.

Przy cenie 30 ct. za sztukę mydło Doeringa z sowa jest zawsze jeszcze tańszym, niż inne, które wprowadzie mniej kosztują, ale dwa razy tak szybko się zmywają.

Zużycie nie wynosi nawet 1 ct. dziennie.

Jeneralne zastępstwo: A. Motsch & C., Wiedeń, l., Lugeck 3.

LEOPOLD LITYŃSKI

Lwów, Kopernika 2.

Wszelką desinfekcję en gross i en detail.

Kwas karbolowy surowy i krystaliczny, Wapno karbolowe, Lysol, Siarkan żelazowy itd. poleca najtaniej

Leopold Lityński

Lwów, Kopernika 2.

Taniej jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

R. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

Dla starych i młodych mężczyzn.

Starszego lekarza sztabowego dra Müllera wstrzykiwania i pigułki zastępują najlepiej medykament z **copaiui, cubeby, peret santalowych** i wszelkie inne.

Według przepisów lekarskich ściśle sporządzone i przez lekarzy polecane środki lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katarom (Gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. **Skutek często już po kilku dniach widoczny.** Także w zastarzałych i przewleczonych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.

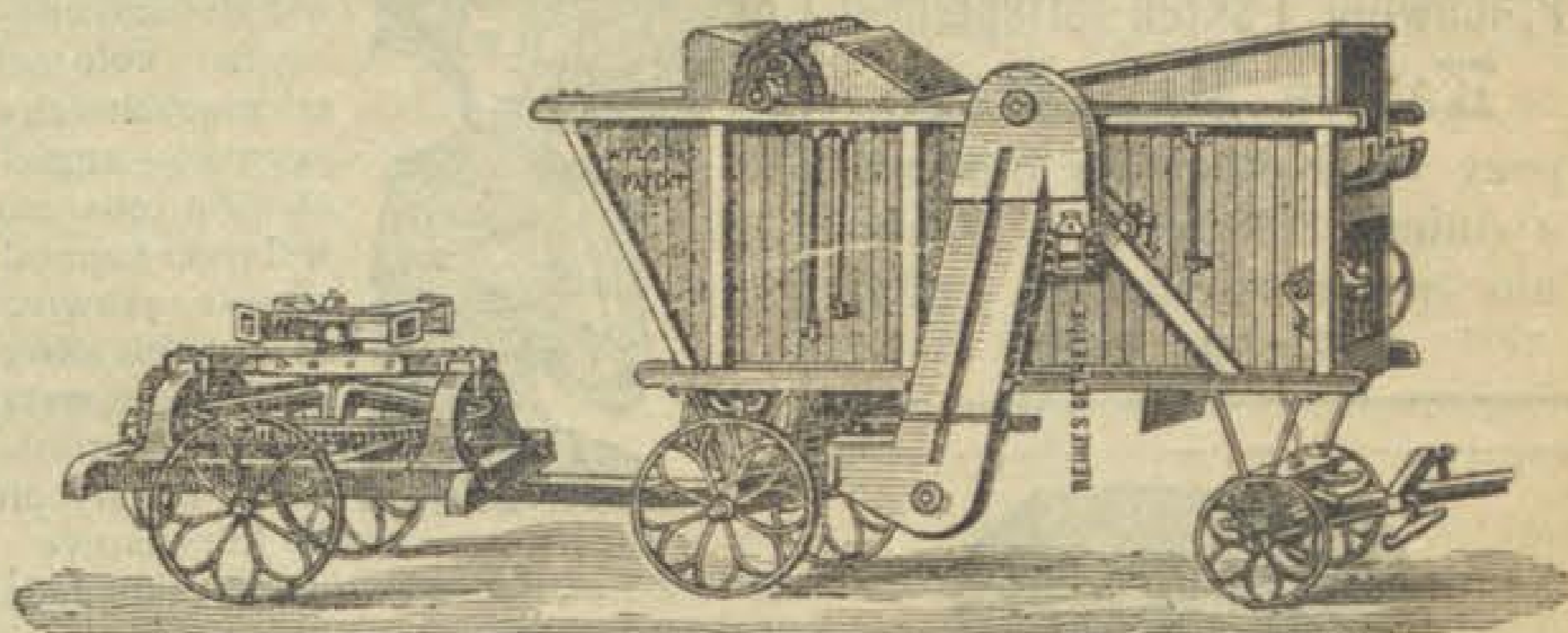
Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) złr. 1-60. Cena nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) złr. 2-50, pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia. Jedyny główny skład wyrabiający **St. Georgs Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse nr. 33.** gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. **skład we Lwowie u aptek: Mikolascha, w Krakowie u E. Stockmara.**

Sokół i Sokolica

dwa gatunki wódek uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne wyrobki i sprzedaje

Zarząd dóbr Plaza poczta Chrzanów.

Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych Krakowa, Lwowa i miast prowincjonalnych.



Patentowane młocarnie przewozowe z przyrządem do czyszczenia, patentowane młocarnie z kieratem, młocarnie do ruchu ręcznego, patentowane młynki, triery, nowe szkockie pługi rajolskie, garbarki po 80 ztr., oraz wszystkie inne maszyny rolnicze starannie wykonane, lub żelazne części lane do samodzielnego wykończenia różnych maszyn i do celów budowniczych, tudzież podkłady, ruszta itp. dostarcza tanio

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

J. WYCHERA

we Lwowie ul. Gródecka l. 47

Księgarnia SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO we Lwowie otrzymała na główny skład wydane nakładem księgarni Kösla w Kempten

Sebastjana Kneippa

Moje leczenie wodą

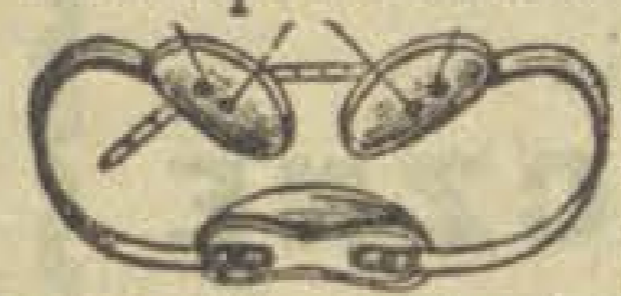
na podstawie przeszło 35-letn. doświadczenia. Wydanie trzecie. 8° 347 str. egzempl. broszurow. zł. 1-56 ct., z przesyłką pocztową zł. 1-76 ct., w opr. zł. 1-92 z przesyłką poczt. zł. 2-12 ct.

Tak żyć potrzeba

Wskazówki i rady dla zdrowych i chorych. Wydanie drugie. 8° 367 str. egzempl. broszurow. zł. 1-56 ct., z przesyłką poczt. zł. 1-76 ct., w opr. zł. 1-92 z przesyłką poczt. zł. 2-12 ct.

Atlas roślin leczniczych znachodzących się w aptece domowej Sebastjana Kneippa, (Część II. Moje leczenie wodą) zawiera opisy i wierne obrazy roślin leczniczych polecanych w książkach ks. Kneippa. Wydanie II. (kolorowany światłodruk). 41 tablic kolorowanych i 104 stron tekstu objaśniającego zł. 4 ct. 80 z przesyłką pocztową zł. 5. Toż samo wydanie III. Drzworyty, 48 stron. Cena 48 ct., z przesyłką pocztową 60 ct.

35 lat powodzenia



Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów **MARIE freres, lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU,** na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich z pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząszeń i bólu i skutkuje w krótkim czasie uleczenie zupełnie. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.

IWONICZ

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe skuteczne w chorobach skrofuleznych, skórnych syfilitycznych, reumatyzmie, niezbytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach kąpielnych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe, rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacje. Mleko, żentycza, kefir.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki, lekarz zakładu, prof. dr. Łukasiewicz, dr. Kaz. Kaden, dr. Rościszewski (operator).

Apteka poczta i telegraf w miejscu.

Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty.

Położenie Zakładu uroczę wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacerowe w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.

Pora lecznicza od 20. maja do końca września.

W czasie do 20. czerwca i po 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze. Zgłoszenia załatwia **Dyrekcja.**

LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szczercu położony, otwarty został **dnia 20-go Maja** Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa między Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.

Lekarz zdrojowy dr. Radecki.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. Kąpiele siarczano-mufowe parą ogrzewaną. Leczenie masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOŚĆ!** Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy, zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszczenia z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do złr. 1-20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia, ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy, opatrzeni w świadectwa przez ck. starostwo zatwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy. Obszerne, wzorowo utrzymany park. aleje świerkowe. Kaplica z codzienną Mszą św. W 2. i 3. sezonie muzyka gra po dwie godziny rano i po poł. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

Dyrekcja Zakładu.

Nagrodzona medalem srebrnym na wystawie budowlanej lwowskiej r. 1892 przez c. k. ministerstwo handlu i przemysłu w Wiedniu

Pierwsza parowa fabryka krajowa wyrobów platerowanych z chińskiego srebra i nensilbrn

Jakubowski & Jarra

w Krakowie

filja we Lwowie Rynek liczb 37.

zaleca swoje wyroby do użytku domowego oraz ozdobne na podarki. Lichtarze kościelne, monstrancje, kielichy, berła, naczynia do chrztu i święconej wody, trybularze, krzyże, pajaki i t. d. Przyjmuje wszelkie reperacje, złoci i srebrzy. Wszystkie przedmioty, ponieważ wyrobu krajowego i przy pomocy motorów mechanicznych, są trwałe, gustowne i tańsze od zagranicznych a gwarancja pewna.

Wyroby krajowe tańsze od zagranicznych. Dla cukierników, restauracji i hoteli jako i dla kupców odstępuje się znaczny rabat.

Co tydzień

świeży transport proszku

Zacherlina i Andela

do

wygubienia robactwa

wszelkiego rodzaju

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

DROBNE OGŁOSZENIA.

„MARJÓWKA“ Zakład wodoleczniczy koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom w uroczej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych, mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzornie urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnego tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spaceruje w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcjonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu.

Emil Bertemiljan Brajer właściciel.

Dr. Stanisław Dekański lekarz kierujący.

Zmiana lokalu.

Znana Pracownia i skład fortepianów Karola Mareckiego przy ul. Kopernika liczbą 9. z dniem 20. czerwca zostanie przeniesiony na ulicę Batorego 1. 28.



Najnowsze francuskie parasolki z falbanami (Volants) w najefektowniejszych kolorach mieniących (chapeants) angielskie En tous cas weloniki najmodniejsze, rekawiczki duńskie, szwedzkie glacie, wstążeczki, koronki hafty, kwiaty, pióra i kapelusze, szale koronkowe i fantazyjne, sznurówki francuskie, halki kretonowe, welniane i jedwabne, fartuski damskie i dziecięce, pończochy i wyroby pończoszkowe. Osobny oddział najmodniejszych bluzek satynowych, welnianych i jedwabnych w bardzo wielkim wyborze, kostjomy do podróży, prochowniki jedwabne i welniane, szlafroki, negligés i matineses jakoteż osobny oddział sukienek welnianych, kretonowych i trykotowych, płaszczków dziecięcych oraz płaszczki do noszenia, czapeczki i kapuzki hełgołańskie w najświeższych fasonach. Bielizna damska męska i dziecięca w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach

Wiedeński MAGAZYN au LOUVRE we Lwowie, pl. Kapitulny 3, Alja w Krynicy pod Orlem. Ilustr. cenniki gratis i franko.

Sztuczne



Zęby i Szczęki

podług najnowszego amerykańskiego systemu w kauczuku, celluloidzie i w złocie bez podniebienia wszelkie reperacje zębów wykonuje atelier dentystyczno-techniczne B. Bergera Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Szymon Hirschsprung Lwów, Krakowska 16.

poleca wszelkie roboty w zakresie tokarstwa i bednarstwa wchodzące przy nader umiarkowanych cenach.

GALICYJSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO HANDLOWE ulica JAGIELLOŃSKA 1. 3.

poleca; MASZyny ROLNICZE najlepszej konstrukcji NAWOZY SZTUCZNE tudzież

KOŃSKI ZĄB

po wyjątkowo niskiej cenie złr. 10 za 100 kilogr. loco dworzec Lwów.

PUSTOMYTY.

Stacja kolejowa o 27 minut od Lwowa na drodze do Strzaja. Zakład kąpiei wód siarczanych i żelazisto-borowinowych, oraz wodoleczniczy, otwartym został 1. czerwca.

Lekarz zdrowy dr. Stachewicz (Lwów). Mieszkania w parku umeblowane z kuchniami i bez onych. Restauracja i kregielnia. Połączenie telefoniczne z Lwowem. Rozkład jazdy pociągów umożliwia mieszkańcom Lwowa używanie kąpiei. Wyjaśnienie udziela Stachewicz pl. Marjański 1. 8. Zarząd Zakładu kąpielowego w Pustomytach.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor: Rewakowicz Henryk.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

50 ct Litra znakomitego Wina białego stołowego.

60 ct. Litra wybornego Wina czerwonego poleca handel win i delikatesów Stanisława Wojciechowskiego Akademicka dom własny 812

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedzielę i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzony handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca Karol Bojak ul. Batorego 12.

Siatka zielona lakierowana do osłony okien, po 1. zlr. za 1 metr kwadr. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki ilustrowane różnych artykułów do dyspozycji.

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 433

Zamówienia na portrety pastelowe i kredkowe z fotografii od 10 - 20 zł. przyjmuje Jan Bromilski skład przyborów do pisania ul. Karola Ludwika.

Pierwszy pokój do śniadań na sposób Karola Przybylskiego urządzony we Lwowie pod 1. 26. Rynek (przedtem Michał Hartel, po nim T. Najsarek). 375

Stare kołdry i materace do pokrycia i przerabiania przyjmuje najtaniej Józef Schuster Lwów Kopernika 1. 7.

Biuro Świdarskiego w Tarnowie poleca doborową służbę żeńską i męską.

Parasolki w najnowszym guście i w wielkim wyborze po cenach możliwie najtańszych poleca Mikołaj Ludwik Lwów ul. Halicka 14.

Masto deserowe ze słodkiej smietanki, w paczkach pięcio kilogramowych, po cenie 4 zlr. 70 ct. wysła pocztą za pobraniem, mleczarnia w Putiatynach poczta Rohatyn. 436

Młoda osoba z ukończoną 8. klasą i kursem froblowskim, władająca językiem polskim, francuskim i niemieckim poszukuje miejsca, jako wychowawczyni we Lwowie lub na prowincji, pod bardzo przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość w Administracji Kurjera pod literą „B. Z.“ 441

Expedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznym poszukuje umieszczenia. Bliższe wiadomości pod adresem A. G., poste restante Dukla. 439

Najkorzystniej sprzedawca wszelkie książki szkolne w jedynej katolickiej antykwarni Stanisława Köhlera Lwów Batorego 28. 407

Notaryusz Hołub w Pruchniku poszukuje koncyjenta. 444

Poszukuję praktykanta do handlu korzennego. pierśszństwo ma już obznajmiony. Rohseck ul. Kaźmierzowska. 423

Expedytor pocztowy i telegrafista znajdzie umieszczenie natychmiast w Rawie ruskiej. 430

Pomocnik handlowy do handlu delikatesów na prowincji znajdzie zaraz umieszczenie. Zgłoszenia do 1. Litwiński Lwów pl. Chorążczyzny 6. 460

Młoda przystojna brunetka osoba inteligentna dla braku znajomości pragnie wejść w związek małżeński bliższe szczegóły listownie. Adres: Sotokija Parchacz op. Krystynopol. 458

Młoda przyjemnej powierzchowności dobrze zagospodarowana osoba żyje sobie w celu matrymonialnym poznać mężczyznę na stanowisku. Odpowiedź tylko na dokładny adres. Zgłoszenia do 15 Czerwca pod: Trzy tysięcy Lwów poste restante 459

Kamienica jednopiętrowa do sprzedania pod korzystnymi warunkami. ul. Bema 1. 17. 415

KASY ogniotrwałe poleca najtaniej Elster Halicka 23, główna trafika. 185

Hotel warszawski plac Bernardyński we Lwowie wydzierżawi od 1. lipca br. restaurację z prawem wyszynku napojów gorących. 477

Bardzo intratne przedsiębiorstwo dostawy kamienia, akordowo za kaucją 300 zlr. jest do odstąpienia fachowemu. Adres wskaże Expedyca. 454

Uczeń z ukończoną 1 lub 2 klasą realną lub gimnazjalną znajdzie umieszczenie w handlu korzennym St. Jaskiewicza w Rzeszowie 457

Sklep wędlin ul. Krakowska liczbą 15. sprzedaje szmalcu białego świeżego topionego z własnej fabryki pół klg. 34ct. słoniny młodej wędzonej 32 ct. 462

Dom parterowy narożny z ogrodem ul. Słoneczna liczbą 521 jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania; bliższa wiadomość sklep Underki ul. Krakowska 1. 15. 463

Największy wybór fortepianów i pianin jak zawsze w składzie J. Ballo Mussil we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Własnego wyrobu koszule męskie po 1. 60. 2. i 2. 50 z szifonu B. Schrolla Syna poleca magazyn Knauera Lwów. 688

Willa na Piekarskim nr. 11 do sprzedania lub wynajęcia. 191

Maszynista zdolnym monterem poszukuje rocznej posady. Adres Maszynista poste - restante Lwów, 466

Potrzebna zaraz panna służąca; wymaga się szycia i krawieczyzny Adres poda administracja Kurjera 465

Ucznia na praktykę przyjmie zaraz apteka Adolfa Dursta w Brzeżanach. Uczniowie w II. roku praktyki mają pierśszństwo. 476

Guwernerów, guwernantki, panny do towarzystwa, rzadców, ogrodników, maszynistów, gorzelników etc. dostarcza i umieszcza najkorzystniej Instytut Pracy Ormiańska 14. Na żądanie wszelkie informacje i cyrkularze gratis. 473

Gig na jednego konia do sprzedania Plac Akademicki 1. Stajnia. 468

Praktykanta poszukuje instytucja bankowa we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Administracja „Kurjera“ 471

Nowości do robót damskich oraz wszelkie przybory do szycia i krawieczyzny poleca najtaniej Jan Dziewoński. Magazyn drobiazgowo damskich Lwów Halicka 6. 469

Mężczyzna, 52 lat mający, ze stałym dochodem, poszukuje towarzyski życia, panny wzrostu średniego od lat 20 - 30 lat, z dobrem wychowaniem, łagodnego usposobienia. sierota ma pierśszństwo, posag niekonieczny. Za dyskrecją ręczę słowem honru. Listy - tylko pisane i z dokładną adresem, a jeżeli można i z fotografią uwzględnione zostaną. Zgłoszenia pod adresem Biuro Antoniny Wereszczyńskiej Lwów Wałowa 12. 461

Advokat Dr. Józef Smolka przeniósł kancelarję swoją do domu 1. 5. ul. Kościuszki. 472

Dziękując za dotychczasową pamięć i względy Szanownej Publiczności mam zaszczyt zawiadomić, że Cezar Bilewicz z czynności biurowych usunięty został i nadal takowe pod osobistym kierownictwem prowadzić będę. Przekonany więc, że rzetelna i sumienna praca znajdzie poparcie u interesowanych pozostaję z pełnym szacunkiem Karol Wolny właściciel Krajowego „Instytutu Pracy“ Lwów Ormiańska 14. 474

W średnim wieku osoba poszukuje miejsca na wsi jako klucznica. Może wykazać się jak najchlebniejszemi świadectwami. Łaskawie zgłoszenia przesyłać upraszam pod adresem A. J. w Jawornikupolskim we dworze pod Dynowem. 414

Osoba inteligentna skromna młoda gospodarna poszukuje zajęcia zaraz samostojnej zarządczyni domu u człowieka szlachetnego starszego zamożniejszego; adres: Sierota restante Lwów 470

Bona francuska lub Niemka znajdzie na wsi miejsce przy dziewniczyńce, przez czas wakacyjny dwumiesięczny od 1. Lipca. Zgłoszenia: M. T. Przemysł poste restante. 451

Nauki Buchalterji kupieckiej

udziela osobno za porozumieniem. zakłada księgi, przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje L. E. Veltze. Ulica Krakowska 1. 7. III. piętro.

W mieście powiatowem należącym do rządu miast większych, nie ma ukwalifikowanej osoby, mogącej udzielać nauki gry na fortepianie i języka francuskiego. Osoba posiadająca powyższe uzdolnienia w wyższym stopniu, może po osiedleniu się w tem mieście znaleźć bardzo przyzwoite i trwałe utrzymanie. Reflektujące raczą zasięgnąć bliższej informacji w adm. Kurjera Lwowskiego. 338

Przyrząd ostrzący noże sieczkarni, bez odrubowywania takowych, nadzwyczaj dogodny w użyciu. Cena 3 zlr. - z przesyłką franco 3 zlr. 30 ct. - poleca Agencja handlowa uliana Topolnickiego Lwów pańska 18.

Mleczarnia przy placu Bernardyńskim 1. 10 naprzeciw ulicy Piekarskiej poleca Szanownej Publiczności nabiał wszelkiego rodzaju najlepszą kawę i herbatę - a względnie - wzorowo prowadzoną kuchnię, gdzie wydają obiady i kolacje. Abonament na obiady i kolacje w lokalu jakoteż do domów przyjmują po najniższych cenach. Z poważaniem K. Netuschil. 318

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje, kuchnia. Długosza 23. 312

3 pokoje, nyża, kuchnia. Marka 7. 313

Ul. św. Mikołaja 16 I. piętro 4 pokoje, przedpokój. Bliższa wiadomość u właścicieli tamże. 376

Chorążczyzna 22. (Łaźnia Duchenińskiego) 5 pokoi, przedpokój, kuchnia trzy wchody, II. piętro, od: 1 Lipca. 448

Rynek 1. 4. 4 pokoje z kuchnią II. piętro. 446

Dwa pokoje i przedpokój w parter, od lipca do wynajęcia ul. Sapiechy 1. 5. 452

Zaraz do wynajęcia ulica Halicka 1. 21. trzy pokoje z kuchnią I. piętro w oficynach bardzo przydatne na marszandctwo lub pracownię sukien Bliższa wiadomość w handlu K. Bałabana. 475

Poszukuję odpowiedniej osobistości z dobrem piśmem do łatwiejszych prac kantorowych. Pensjonowani urzędnicy niżsi mają pierśszństwo.

Fabryka maszyn T. BREDTA w Ottynji.

SASKIE POŃCZOCHY i SKARPETKI dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien JANA RIEDLA we Lwowie.

Panny miłej powierzchowności uzdolnione do sprzedaży i obznajomione w krawieczyźnie znajdują umieszczenie w magazynach konfekcji damskich Ludwika Zwiebacka przy placu Halickim 1. 13.

Drukiem Zygmunta Golloba ul. Ossolińskich 1. 15. we Lwowie.